Nr. 59. Poniedziałek, 14. Marca 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„ otrzymnją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct, **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya p. Minister spraw wewnętrznych zamianował c. k. inżyniera przy Ministerstwie spraw wewnętrznych, Fryderyka Schwarza, c. k. starszym inżynierem w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, pozostawiając go w służbie przy c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Dnia 8 marca 1887 roku, wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu X i XI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt X zawiera:

Nr. 16. Koncesyę z dnia 29 grudnia 1886 r., dla kolei lokalnej (tramwaju parowego) z Wiener-Neudorf do Guntramsdorf.

Nr. 17. Koncesyę z dnia 29 grudnia 1886 r., dla kolei lokalnej (tramwaju parowego) z Wiednia do Inzersdorf pod Wiener-Berg.

Nr. 18. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 marca 1887 roku, o aktywowaniu sądu obwodowego w Sanoku, w Galicyi.

Zeszyt XI zawiera:

Nr. 19. Ustawę z dnia 4 marca 1887 roku, o upoważnieniu c. k. rządu do zaopatrzenia w przedmioty uzbrojenia obrony krajowej i pospolitego ruszenia królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 marca.

Izba deputowanych Rady państwa obraduje w tej chwili nad projektem ustawy o przedłużeniu przywileju bankowego, który to przedmiot zajmuje w szeregu kwestyj ekonomicznych, jakie mają być uregulowane z pomocą odnowienia austro-węgierskiej ugody, jedno z ważniejszych miejsc. W projekcie rządowym nie chodzi o nową organizacyę banku wspólnego, lecz jedynie o wprowadzenie kilku bardzo ważnych zmian, jakie po poczynionych w ostatniem dziesięcioleciu doświadczeniach, wydają się koniecznemi. Godnem jest uwagi, a zarazem pocieszającym symptomatem, świadczącym chlubnie o dotychczasowej działalności instytucyi bankowej, że z żadnej strony nawet nie próbowano zakwestyonować potrzeby prolongowania przywileju, lub dokonać zmiany w istniejącym obecnie stosunku, a tak w ciagu krótkiej zresztą dyskusyi ogólnej, jak i rozpraw szczegółowych uwydatniała się wyraźnie myśl załatwienia tej sprawy ile możności jak najrychlej i w duchu propozycyj rządowych. I tak wszyscy mowcy przyznali, że proponowany w statucie bankowym sposób pokrywania wypuszczonych w obieg banknotów jest racyonalny i odpowiada zupełnie swemu celowi; niemniej przepisy o uchyleniu przymusu firmowego, oraz dopuszczeniu lombardowania sześciomiesięcznych wekslów, uznano powszechnie jako cenne ustępstwa na rzecz uprawnionych interesów, tak kół rolniczych jak drobnego handlu i przemysłu, które, nie mogąc obyć się bez kredytu wekslowego, będą w możności w razie, gdy przedstawią należytą rękojmię, korzystania z taniego kredytu.

W toku dyskusyi poruszono także tak doniosłą, zarówno dla wszystkich klas ludności jak administracyi państwowej, kwestyę uregulowania waluty; jeden z deputowanych lewicy skorzystał z tej sposobności, aby wystąpić przeciw Rządowi z insynuacyami i uczynić mu zarzut, iż dotychczas nic prawie nie zdziałał dla skierowania tej sprawy na tak pożądane tory. W nadzwyczaj efektownej, jędrnej i przyjętej oklaskami mowie p. Minister skarbu, doktor Dunajewski, odparł rekryminacye pomienionego deputowanego. Ponieważ poseł ten powołał się na Włochy, które uprzedziły Austryę na polu uregulowania waluty, więc p. Minister wskazał na znaczne ciężary, jakie przyjęła na siebie chętnie ludność włoska, i zapytał się słusznie, czy i w Austryi także zdecydowanoby się równie ochoczo na ponoszenie takich ofiar, jakie ponoszą Włochy, gdzie zresztą kwestya uregulowania waluty nie znajduje się bynajmniej w tak pomyślnem stadyum, jak to twierdził mowca opozycyjny; obok tego powiedział pan Minister, iż przywrócenie waluty w Monarchii o tyle jest utrudnionem, iż wymaga załatwienia wielu przedwstępnych kwestyj, a co najważniejsza, porozumienia dwóch Rządów, mianowicie austryackiego i węgierskiego. Opozycya nie chce uznać faktu, że gdy za rządów dawniejszej większości liberalnej nie uczyniono w kwestyi uregulowania waluty nawet jednego choćby tylko teoretycznego kroku, powiodło się obecnemu Rządowi zawiązać potrzebne rokowania i uchylić zasadniczą opozycyę Węgier przeciw załatwieniu sprawy waluty. Pan Minister w dłuższem przemówieniu poruszył jeszcze wiele innych kwestyj zostających w związku ze statutem bankowym, a przekonywujące jego wywody rozproszyły do reszty te wątpliwości, jakie mogłyby jeszcze zachodzić co do potrzeby pojedynczych zmian w tymże statucie.

Rada Państwa.

(CXIX. Posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 11 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 20. Posłowie dziś licznie zebrani. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Pos. Roskoszny, świeżo wybrany w miejsce byłego posła Szroma, składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Pos. Schönborn składa mandat poselski z powodu, że wybrany jest członkiem czeskiego Wydziału krajowego.

Pos. Schönerer składa na stole prezydyalnym dwa wnioski, z których jeden tyczy się wydania ordynacyi giełdowej i opodatkowania giełdy, drugi żąda przejęcia wszystkich asekuracyj w ręce państwa. — Wnioski te, mające tylko po cztery podpisy, zyskują w Izbie dostateczne poparcie; postąpi się przeto z niemi wedle regulaminu.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się drugie czytanie tej części projektów, odnoszących się do odnowienia ugody z Węgrami, która traktuje sprawy Banku austro-węgierskiego.

Sprawozdawca komisyi pos. Biliński zagaja obrady kilkoma uwagami, w których wypowiada, że cała Izba jest przekonaną o potrzebie rychłego załatwienia tych projektów, nie wymagających już osobnego jeszcze umotywowania, skoro w komisyi największa część postanowień ich przyjętą została jednomyślnie, a jeden tylko punkt pozostał spornym (tekst na banknotach.) Sprawozdanie komisyi jest wiernym obrazem jej obrad. Sprawozdawcy nie pozostaje już nic, jak tylko zalecić projekty Izbie ku przyjęciu.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisali się: przeciw projektom pos. Menger, za niemi pp. Vośnjak, Liechtenstein i Kaizl.

Pos. Menger uznaje, że sprawozdanie pos. Bilińskiego jest wiernym obrazem obrad komisyjnych; przyznaje też, że projekty są ważne. O tej ważności mowca dość obszernie się rozwodzi, a właściwie o znaczeniu samego Banku austro-węgierskiego, które jest większe niż podobnych instytucyj w innych państwach, bo Bank ten stoi na czele całego pieniężnego systemu Monarchii, nie posiadającej brzęczącej waluty, a bardzo dalekiej jeszcze od tego celu, dziś dalszej niż kiedykolwiek. Skutkiem tego też Monarchia narażoną jest na przesilenia finansowe, bo kruszec, na którym waluta jej ma polegać, t. j, srebro, coraz więcej traci na wartości. Projekty więc są ważne, ale iżby były najpilniejsze ze spraw, odnoszących się do odnowienia ugody, tego mowca nie uznaje. Najpilniejszą wydaje się mu sprawa opodatkowania cukru, której zwłoka aż do jesieni przyniesie dobrobytowi ludności stratę co najmniej 20 do 25 milionów, bo cukrownie zaprzestają roboty i nie zawierają z rolnikami kontraktów na dostawę buraków. Niepotrzebnie Rząd w czasach przesilenia w rolnictwie, w czasach niebezpiecznej sytuacyi handlu i przemysłu, pokusił się nagle postawić opodatkowanie cukru na zupełnie nowych zasadach, jakich nie zna żadne z państw, z któremi Austrya pod względem fabrykacyi cukru musi wytrzymać konkurencyę. Przechodząc już do samej sprawy bankowej, rozbiera ją mowca z trzech punktów widzenia. Przedewszystkiem pod względem pokrycia banknotów, mowca, nie podzielając obaw, które członkowie lewicy wypowiadali w komisyi, nie zgadza się tylko na artykuł 11 statutu bankowego, dozwalający Bankowi zaliczyć weksle, płatne w złocie do wysokości 30 milionów, do gotówki. Na wekslach Bank mimo wszelkiej przezorności może ponieść straty, bo i najprzezorniejszemu kierownictwu Banku trudno przewidzieć, czy plac, będący jednym z głównych nabywców wekslowych w złocie płatnych, nie będzie n. p. oblężony. Dalej pod względem czynności Banku, mowca także nie podziela obaw, które wynurzali w komisyi członkowie lewicy, co do zniesienia przymusu firmowego i co do lombardowania wekslów rolniczych. Co do stosunku Banku do spichlerzów publicznych i ich *warrantów*, ubolewa mowca, że sprawa ta nie jest stanowczo załatwiona, lecz tylko poruszona sposobem rezolucyi. Natomiast ciężkie są obawy mowcy co do hipotecznego kredytu Banku. Z pomiędzy 88 milionów pożyczek hipotecznych przypada 80 milionów na kraje węgierskie, na Galicyę i Bukowinę, a tylko 8 milionów na wszystkie inne kraje Monarchii. Ten nierówny podział stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Banku. Przyczyną zaś nierównego podziału jest podrażanie kredytu hipotecznego przez Bank austro-węgierski, chociaż właśnie on, będący niewyczerpanem źródłem pieniężnem i mogący lombardować własne listy zastawne, powinien dawać tańszy kredyt hipoteczny od wszystkich innych instytucyj finansowych. Do niedawna brał Bank austro-węgierski 1 prc. prowizyi przy pożyczkach hipotecznych, a chociaż obniżył ją teraz na $^3/_4$ prc., to jednak bardzo jeszcze obniżyć ją potrzeba, skoro n. p. szląski Bank hipoteczny bierze tylko $^{15}/_{100}$ prc. prowizyi. Nakoniec pod względem udziału państwa w zyskach Banku, nie zgadza się mowca na pozostawienie akcyonaryuszom Banku 7-procentowej dywidendy. Uchwała taka zapadła przed dziewięcioma laty; odtąd stopa procentowa spadła o $1^1/_3$ prc.; ustanowienie 6-procentowej dywidendy byłoby więc na czasie, a to w interesie państwa, które w przewyżce czystych zysków ponad dywidendę i ponad uposażenie funduszu rezerwowego partycypuje w połowie. Mowca oświadcza imieniem klubu Niemców-narodowców, że głosować będzie za dyskusyą szczegółową, zastrzega sobie jednak wnoszenie poprawek. Raz jeszcze odzywa się do Rządu w sprawie ustawy o spichlerzach publicznych i o *warrantach*, prosząc o jak największe przyspieszenie projektów rządowych, przez co Rząd spełni życzenie obu stron Izby. (*Huczne brawa z lewicy*).

Tu zabiera głos Minister skarbu dr. Dunajewski (którego mowę podamy w całości wedle stenogramu. *Red.*)

Pos. Vośniak wspomniawszy o przywróceniu waluty, pod którym to względem wskazuje na Włochy jako na wzór, bo i tam sytuacya finansowa nie była lepsza, i zgodziwszy się na wywody Mengera o zaliczeniu wekslów, płatnych w złocie, do gotówki, bo weksel bądź co bądź, jest tylko papierem, przechodzi do właściwego tematu swej mowy, t. j. do kredytu dla stanu rolniczego, szczególniej dla średniej i małej posiadłości ziemskiej. Mowca żąda, żeby Bank austro-węgierski wspomagał kapitałami spółki spożywcze, które dla taniego kredytu włościańskiego wiele już uczyniły; a to nie tylko w ten sposób, żeby reeskontował weksle spółek, bo stan włościański powinien jak najmniej używać kredytu wekslowego, lecz żeby w jakiejbądź stosownej formie dawał im do dyspozycyi gotówkę. Mowca oświadcza dalej, że będzie głosował za wnioskiem mniejszości komisyjnej o wypisaniu wartości banknotów we wszystkich językach krajowych. Jest to drobnostka w praktyce, ale zasada jest wielka. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Poseł Liechtenstein stwierdza, że niniejsze projekty o Banku stwarzają o wiele lepszy stan rzeczy od teraźniejszego, choć z drugiej strony wiele jeszcze słusznych postulatów ludności zostanie bez uwzględnienia. Bank, wydający pieniądze papierowe, ma poprostu obowiązek być przystępnym jak najszerszemu kołu stanów produkujących, i bez wszelkiego pośrednictwa udzielać taniego kredytu tym, którzy pracą swoją wytwarzają i pomnażają przedmioty wartości pieniężnej. Z tym obowiązkiem Banku liczy się nowy artykuł 60 statutu bankowego, znoszący przymus firmowy przy udzielaniu kredytu, i artykuł 65, dopuszczający różne walory, szczególniej obligacye gminne i powiatowe do lombardu, jak niemniej weksle sześciomiesięczne. Dwa te artykuły są wielkim postępem na drodze zdemokratyzowania kredytu bankowego. Równie ważna, jak przystępność i taniość kredytu, jest rzetelność Banku. Trudno odmówić mu świadectwa, że dotychczas gospodarzył rzetelnie, a to w trudnych okolicznościach. Wina wysokiego *ażio*, wina nieprzywrócenia dotychczas waluty nie spada na Bank, lecz na bieżący dług państwa, na będące w obiegu niepokryte asygnacye skarbowe. Brak pokrycia dla asygnat skarbowych jest sam w sobie wielkiem złem, ale większem jest mnóstwo takich asygnat na stosunkowo nie wielkim obszarze. Dziś jest w Austryi w obiegu 700 do 800 milionów pieniędzy papierowych, co jest sumą niepospolicie wielką na takie terytoryum. Wiadomo, że we Francyi za czasów wielkiej rewolucyi osławione asygnaty, gdy doznały największej obniżki kursu, były zupełnie pokryte. Były pokryte ogromnie wielkiemi i bogatemi dobrami szlacheckiemi i kościelnemi, które uległy były konfiskacie. A mimo pokrycia doznały ogromnej obniżki kursu, bo było ich za wiele w obiegu; i mogło rzeczywiście zdarzyć się, że dwaj znajomi, spotkawszy się na bulwarze

i zjadłszy śniadanie z ostrygami, zaledwie je zapłacić mogli połączonem mieniem 50.000 franków.

Zbliżamy się i my do przesycenia się pieniędzmi papierowemi po pierwsze dla tego, że z powodu powszechnego zaprowadzenia systemu ceł opiekuńczych, nastało oszczędzanie środka obiegu, a po drugie dla tego, że ogromnie rozszerzyły się obroty żyrowe i czekowe, skutkiem czego zniknie wiele kas prywatnych, a w miejsce płacenia osobistego nastanie czysto książkowe, rachunkowe przekazywanie. Tem więcej Rząd powinien wystrzegać się, żeby nie korzystał w zbytniej mierze z prawa zamieniania w pewnych czasach asygnat salinowych na niepokryte asygnaty skarbowe. Jest to ilość asygnat skarbowych, której obroty zużyć nie mogą, która ciężko jest strawna. Powiedziałem, że Bank rzetelnie gospodarzył, a spodziewam się, że artykuł 84 statutów bankowych nic w tem nie zmieni; spodziewam się, że Bank nie nadużyje danego mu prawa wydawania banknotów ponad kontyngens dotychczasowy, zwłaszcza gdy podatek 5-procentowy, nałożony na banknoty, wydane ponad sumę 200 milionów, nie pozwala mu spodziewać się wielkich zysków, skoro zyski może nawet nie wyrównają jeszcze podatkowi. Prawo to uważam tylko za środek ku zapobieżeniu panice lub owemu naprężeniu, które zawsze zapanowuje, gdy publiczność dowie się, że obiegająca ilość banknotów zbliża się do granicy kontyngensu. Będę głosował także za projektowanemi przez komisyę rezolucyami, mianowicie też za tą, która tyczy się napisów na banknotach we wszystkich językach. Jest to akt małodusznego szowinizmu węgierskiego, że nie poprzestaje na wyłącznie węgierskim tekście po jednej stronie, lecz sprzeciwia się uwzględnieniu języków krajowych prócz niemieckiego na drugiej stronie. Węgrzy lękają się pewnie, żeby z naszej strony banknotów nie przebijał na ich stronę fakt, że w Monarchii są Słowianie, którym należy się równouprawnienie i którzy je kiedyś osiągną. (*Huczne brawa* z prawicy). Ale oto przechodzę do punktu, na który nie łatwo się godzę. Jest to podział między Bankiem a państwem tych zysków czystych, które przechodzą dywidendę i uposażenie funduszów rezerwowego i emerytalnego. Dywidenda ma wynosić 7 prc., co jest za wiele, a co udział państwa w zyskach czyni bardzo małym. Ale co więcej, my reformiści socyalni uważamy prawo wypuszczania pieniędzy papierowych tak samo za *regale*, jak prawo bicia monety; a przeto możemy wprawdzie zgodzić się na odroczenie przejęcia Banku wypuszczającego pieniądze papierowe w ręce państwa, ale zrzec się tego nie możemy. Owszem, zanim po latach dziesięciu znów sprawa odnowienia ugody z Węgrami, a z nią sprawa bankowa stanie na porządku dziennym, wypadnie nam wynaleść jak najtańszy sposób, żeby Austra, to biedne państwo, mogła wypuszczanie pieniędzy papierowych przejąć dla siebie jako państwa. Z wszelką skromnością wypowiem już dziś pod tym względem pewną myśl przewodnią.

Amerykański system banknotowy nie dałby się wprawdzie żywcem zastosować w Austryi, ale pewne zasady możnaby zeń przejąć, tę mianowicie, że pokrycie dla banknotów nie spoczywa martwo, lecz przynosi procenta, bo spoczywający martwo kruszec wynosi zaledwie 24 prcen. banknotów, będących w obiegu. Ztąd też kredyt jest tam o wiele tańszy. Znaczną część pokrycia stanowi tam 387 milionów renty państwowej, pozostającej w depozycie. Tego niemoglibyśmy naśladować, bo austryacka renta zawsze ulegała i niestety ulegać będzie fluktuacyom kursu. Austrya ma takie tylko źródła odżywiające, że wystarczałyby państwu średniego rzędu, ale eksponowane położenie i posłannictwo polityczne czynią ją mocarstwem pierwszorzędnem. Skutkiem tego już przekroczyliśmy kulminacyjny punkt naszej siły podatkowej, a militaryzm, *ut figura docet*, coraz więcej bierze górę i jeżeli tak dalej pójdzie, zdepce zielone łany cywilizacyi europejskiej, zamieniając je na pokryty kurzawą plac musztry. Mimo to główna zasada amerykańskiego pokrycia banknotów da się i w Austryi przeprowadzić, a to za pomocą wartości najzupełniej pewnych, jako to: pierwsze hipoteki na domy, obligacye bankowe z prawem pierwszeństwa, listy zastawne, pierwsze hipoteki na grunta. Wszystko to jest jak gotowy pieniądz. Gdyby państwo przez emisyę pożyczki, choćby nie od razu, zyskało fundusz na nabycie takich, niosących procent, a bezwarunkowo pewnych wartości, miałoby tem samem pokrycie dla swoich banknotów bez jakiegokolwiek obciążenia budżetu, bo procenta za ową pożyczkę pokrywałyby się prawie zupełnie procentami od tychże wartości. Fundusze te oddałoby się Bankowi rządowemu, i cała 7. procentowa dywidenda akcyonaryuszów Banku austro-węgierskiego przypadłaby państwu. Mniemam, że jest to pomysł, którym osoby więcej odemnie powołane zająć się powinny. Kończąc, nie mogę oszczędzić Rządowi zarzutu, że przeprowadził rokowania o sprawy bankowe i w ogóle o odnowienie ugody bez zapytania się sfer parlamentarnych, ale uznać muszę, że gdyby był nas zapytywał, różnice zdań między nami a Węgrami byłyby pewnie tak wielkie, iż całe dzieło odnowienia ugody byłoby bardzo wątpliwem. Dla tego głosować będę za projektami rządowemi w formie wniosków komisyi. (*Huczne brawa z prawicy*).

Pos. **Kaizl** poddaje statuta bankowe bardzo szczegółowej krytyce w tym duchu, że ponieważ teraz nie chodzi już o organizacyę Banku austro-węgierskiego, aspiracye jego mają na względzie jedynie interes swoich akcyonaryuszów i po części także urzędników, bez najmniejszego względu na służenie dobru publicznemu i na wynagrodzenie, jakie należy się państwu za udzielenie przywileju, będącego właściwie przywilejem wyłącznie Państwa. Wynagrodzenie to w nowej umowie między Monarchią a Bankiem, nietylko nie jest powiększone, lecz owszem uszczuplone, a przytem pewność banknotów jest także mniejsza, niż wedle statutów teraźniejszych. Mowca wynurza nakoniec nadzieję, że myśl założenia Banku rządowego coraz więcej znajdzie gruntu, skoro przekazowe obroty pocztowych kas oszczędności jasno dowodzą, że i w Austryi myśl ta nie jest chimerą. W nadziei, że wniesiony niedawno projekt noweli do ustawy o pocztowych kasach oszczędności przygotowuje praktyczną podstawę dla przyszłego Banku rządowego, a ze względu na to, że w projektach niniejszych chodzi o Bank nie płacący gotówką, a więc łatwy do usunięcia, głosować będzie mowca za temiż projektami.

Dyskusyę ogólną zamknął znów sprawozdawca komisyi pos. **Biliński**, który co do wywodów pos Mengera, o ile były przeciwne, przyznaje, że są słuszne, ale stwierdza, że praktycznie w ich duchu postąpić sobie nie było można. Co do wywodów pos. Kaizla, również przyznaje, że Bank patrzy zysku swych akcyonaryuszów, ale mniema, że z tem, pogodzić się trzeba skoro o założeniu Banku rządowego dziś mówić nie można. Chwilowo nie pozostaje nic innego, tylko zgodzić się na odnowienie przywileju bankowego w nadziei, że w następnych dziesięciu latach powiedzie się rozwiązać kwestyę przywrócenia waluty, tak ważną dla ekonomii i dla politycznej potęgi państwa.

Na tem przerwano obrady.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o pokryciu przypadającej na Austryę części kredytu 52·5 milionowego.

Pos. **Schönerer** składa na stole prezydyalnym wniosek rezolucyjny tej treści: 1) żeby Rząd poczynił dochodzenia, jakiego robotnicy w różnych częściach państwa potrzebują dochodu minimalnego, żeby wyżyć; 2) żeby wniósł projekty ustaw o minimalnym dochodzie robotników i o dziesięciogodzinnej robocie dziennej z wypoczynkiem w niedzielę; 3) żeby wniósł projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość z pociągnięciem chlebodawców do o płacania premii asekuracyjnej; 4) żeby uregulował cła dowozowe, tak, iżby produkcya zagraniczna była nieszkodliwą krajowej; 5) żeby za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych postarał się o międzynarodowe ustawy opiekuńcze nad robotnikami. — Wniosek ten, nie mający dostatecznej liczby podpisów, zyskuje dostateczne poparcie w Izbie.

Koniec posiedzenia o godz. 3 m. 35. Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Komisya budżetowa Izby poselskiej po przerwie w sesyi Rady państwa, spowodowanej nadzwyczajną sesyą delegacyjną, wzięła się tem energiczniej do pracy. Na jednem z posiedzeń swych zajmowała się w dalszym ciągu etatem Ministerstwa skarbu. Bez dyskusyi i bez zmiany przyjęła rozdział budynków dykasteryalnych, w którym dochody są preliminowane przez Rząd w sumie 108,0 3 zł., (z Galicyi 5478 zł.), wydatki w sumie 163724 zł., (na Galicyę 3115 zł.), jako też rozdział fiskalności i przepadłości skarbowych, z których prawdopodobny dochód obliczony jest na 200.000 zł., (z Galicyi 15.000 zł.), a wydatki, polegające na zwrotach przepadłości i remuneracyach, mają wynosić 78,000 zł., (na Galicyę 60 zł.)

Żywsza dyskusya rozwinęła się nad rozdziałem podatków bezpośrednich, które są preliminowane jak następuje: Podatek gruntowy 34,461.000 zł., (z Galicyi 4,601.000 zł.), domowo czynszowy 22,100.000 zł., (z Galicyi 1,4?0.000 zł.), domowo - klasowy 5,315,000 zł., (z Galicyi 1,480.000 zł.), pięcio-procentowy podatek z domów wolnych do czasu od podatku czynszowego 1,510.000 zł., (z Galicyi 76.000 zł.), podatek zarobkowy 10½ miliona, (z Galicyi 754.000 zł), dochodowy 24,305.000 zł., (z Galicyi 2,086.000 zł.), dochód ze zwrotu kosztów egzekucyi podatkowej 572.000 zł., (z Galicyi 160.000 zł.), dochód z procentów od zaległości podatkowych 305.000 zł., (z Galicyi 74.000 zł.); ogółem przeto podatki bezpośrednie mają dać dochodu 99,068.000 zł., (z Galicyi 10,651.000 zł.) Wobec tej sumy dochodów stają niektóre wydatki, jak nagrody 85.800 zł., (na Galicyę 50.000 zł.), koszta egzekucyi podatkowej 520.000 zł., (na Galicyę 140.000 zł.), drobny wydatek specyalnie na Dalmacyę i nakoniec 10.000 zł. na koszta ewentualnych prac wstępnych dla reformy podatkowej, tak, że całość wydatków tego rozdziału wynosi 618.100 zł., (na Galicyę 190.000 zł.) Preliminarz podatków bezpośrednich przyjęła komisya bez zmiany.

(*Gl.*) W obradach komisyi budżetowej nad etatem Ministerstwa oświecenia, zaraz na wstępie przyszło do bardzo ożywionej dyskusyi. Preliminarz rządowy podwyższa wydatki pierwszego tytułu tegoż etatu, t. j. na kierownictwo centralne, czyli na samo Ministerstwo, o 10.000 zł., w celu utworzenia posady drugiego szefa sekcyi, motywując to jak następuje: „Rewizya i aprobacya licznych a wielce różnorodnych czynności, kierowanie zdarzającemi się często naradami komisyjnemi i ankietami, jako też regularnemi posiedzeniami Ministerstwa, przechodzi siły Ministra i jednego szefa sekcyi, tak że tenże szef, mimo wszelkiego poświęcenia w służbie, nie ma czasu wspierać Ministra skutecznie własną inicyatywą w zaprowadzeniu ulepszeń w rozmaitych dziedzinach tego wydziału rządowego. Aby interesów służbowych jak najlepiej dopilnować, nie pozostawało nic innego, jak oprócz systemizowanego szefa sekcyi pozbawić jeszcze dwu najdzielniejszych radców ministeryalnych ich referatów wielce ważnych, a powierzyć im czynności szefów sekcyi, nie mogąc nawet wynagrodzić ich finansowo za pomnożone i połączone z odpowiedzialnością trudy. Ta anomalia, nie zachodząca w żadnym ministerstwie podobnej rozległości, dowodzi, że utworzenie drugiej posady szefa sekcyi, aby nadal uczynić zadość wymaganiom służbowym, jest koniecznością nieodpartą i poprostu nagłą; a jest już przyzwolone najwyższem postanowieniem dnia 10 sierpnia roku 1886. — Podwyższone w ten sposób wydatki tytułu kierownictwa centralnego wynoszą 313.000 zł., to jest tylko o 8600 zł. więcej niż w roku ubiegłym, albowiem w obec podwyższenia o zł. 10.000 zł. staje zaoszczędzenie 1.400 zł. w innych wydatkach, zresztą formalne tylko, bo te 1.400 zł. są przeniesione na inny tytuł.

Referent komisyjny do tej części etatu, pos. **Czerkawski**, nie sprzeciwia się zasadniczo utworzeniu drugiej posady szefa sekcyi, tylko chwila wydaje się mu niewłaściwą. Ludność pozostaje pod wrażeniem milionowych kredytów na cele wojskowe; cóż powiedziałaby, gdyby w tej samej chwili uchwalano inne wydatki nieprodukcyjne jedynie dla utworzenia dobrze płatnych posad urzędniczych? Sam Rząd trzyma się zasady oszczędności, nawet co do wydatków na cele produkcyjne, jak tego niedawno miała komisya budżetowa przykład, gdy obradowała nad przyspieszeniem regulacyi rzek w całem państwie i ujęciem tych robót w pewien system racyonalny. Wszakże pan Prezes gabinetu z ubolewaniem oświadczył, że z powodu pogorszenia się sytuacyi finansowej w skutek wydatków wojskowych trzeba zaoszczędzać wydatki na regulacye rzek. Tem więcej przeto słusznem jest oszczędzanie wydatków na cele nieprodukcyjne, i dla tego referent wnosi nie przyzwolić na teraz dotacyi na drugą posadę szefa sekcyi w Ministerstwie oświecenia, a zamiast zażądanych 313.000 zł. uchwalić tylko zł. 303.000.

Bardzo gorliwie ujął się za drugą posadą pos. **Sturm**, który w długim wywodzie starał się wykazać, że zaniedbanie cywilizacyjnych celów państwa nie będzie pociechą dla ludności uciśnionej wydatkami wojskowemi; a dziwi się mowca, że poseł Czerkawski uważa wydatek na cele oświecenia publicznego za wydatek nieprodukcyjny. — Za wnioskiem rządowym przemawiali także pp. **Beer** i **Lienbacher**, przytaczając w obszerniejszej tylko formie argumenty przytoczonych powyżej motywów rządowych, a połączył się z nimi poseł **Gniewosz**, który przywodził doświadczenie swe, nabyte podczas dziesięcioletniej służby jako radca w Ministerstwie oświecenia, ubolewając zresztą, że musi występować tu przeciw własnym rodakom.

Za wnioskiem referenta bowiem przemawiał jeszcze przed pos. Gniewoszem pos. **Hausner**, wywodząc, że posadzie szefa sekcyi nie można przypisywać produkcyjności, jak to czynią pp. Sturm i Beer, skoro czynności połączone z tą posadą są spełniane także bez posady takiej. Z pomnożenia się numerów w registraturze Ministerstwa wcale jeszcze nie wynika, iżby czynności także były się pomnożyły. Zresztą nie chodzi tu o zasadnicze odrzucenie wniosku rządowego, lecz tylko o odroczenie go ze względów na oszczędność. Mowca przy sposobności tej przypomina, że komisya powołana przez Rząd z łona parlamentu do obmyślenia sposobów oszczędności, wręczyła Rządowi bardzo obszerny operat już przed blizko trzema laty, a mimo to Rząd nic nie uczynił.

Pp. Hausner i Gniewosz dwukrotnie przemawiali, zwalczając się nawzajem.

Pos. **Zeithammer** widzi przyczynę przeciążenia urzędników ministeryalnych pracą nie w ilości numerów registratury, lecz w centralizacyi czynności i przypomina uchwaloną przez Izbę przed kilkoma laty rezolucyę, żądającą właśnie w Ministerstwie oświecenia podziału na departamenta krajowe, której to rezolucyi Rząd nie uczynił zadość.

Minister oświecenia dr. **Gautsch** wynurzył ubolewanie, że zdania co do konieczności utworzenia drugiej posady szefa sekcyi są podzielone, jak niemniej co do produkcyjności zażądanego na nią wydatku. Ministerstwo oświecenia zawsze pochlebiało sobie mniemaniem, że praca jego jest produkcyjną. W wielu dziedzinach rozwinęło czynność organizacyjną, która też zyskiwała uznanie, a kto to uznaje, musi też przyznać, że do tego potrzeba pewnej minimalnej liczby urzędników. Że Ministerstwo oświecenia ma za mało urzędników, dowodzi już sam fakt, iż w biurach jego zasiada wiele osób niższego stopnia, praktykantów, koncypientów i t. p, którzy albo zupełnie darmo albo za małem adjutum, mozolnie pracują i mają powierzone sobie stosunkowo ważne czynności. To pomnaża jeszcze odpowiedzialność referentów i rewidentów. Wzrasta liczba numerów registratury, bo pomnaża się liczba szkół i otwierają się Ministerstwu oświecenia nowe dziedziny działalności A nadto rozmaitość języka wykładowego i odrębne własności krajów i okolic wymagają pilnego studyowania spraw będących przedmiotem czynności, zwłaszcza teraz, gdy niemal każde założenie nowej szkoły piętnowane jest znamieniem kwestyi politycznej. Konieczność drugiej posady szefa sekcyi w Ministerstwie oświecenia wypływa także z porównania tegoż wydziału rządowego z innemi, które mają po kilku szefów sekcyi. Jako doradzca Korony — mówi p. Minister — znam swój obowiązek, podyktowany względami na sytuacyę finansową; ale jako kierownik wydziału rządowego znam też odpowiedzialność moją za regularny bieg spraw tegoż wydziału i dla tego usilnie zalecam wniosek rządowy ku przyjęciu. Przyznawszy posłowi Hausnerowi słuszność, że numera registratury nie dowodzą jeszcze pomnożenia pracy, stwierdza pan Minister, że w jego wydziale rządowym jest zwyczaj łączyć po kilka „kawałków“ pod jednym numerem, a liczne memoryały i podania wcale nie są numerowane. W czasach ostatnich przybyła Ministerstwu oświecenia cała dziedzina nauki przemysłowej; ustawa o uregulowaniu kongruy wymaga bardzo wiele pracy dla wykonania jej; oprócz tego wiele jest znaczniejszych prac organizacyjnych, połączonych z mozolnemi studyami. Z tych przeto względów utworzenie drugiej posady szefa sekcyi jest nieodparcie koniecznem.

Na zakończenie tej dyskusyi zabrał głos znów referent, poseł **Czerkawski**. Wydatki na cele oświecenia są niewątpliwie produkcyjne, ale potrzeba tu rozróżnić rzeczywistą produkcyę w dziedzinie oświecenia od administracyi. Produkcya jest jedynie po stronie zakładów i sił naukowych; ten tylko jest grunt orki, siejby i plonów oświecenia. To też wydatki na szkoły i na nauczycieli są produkcyjne Zarząd, administracya szkół, nie produkuje oświaty; wydatki na urzędników nie są produkcyjne. Zresztą nie chodzi tu o nic innego, tylko o odroczenie wniosku rządowego; a referent spodziewa się, że komisya nie sprzeciwi się odroczeniu.

W głosowaniu przyjęto wniosek referenta 13 głosami przeciw 11 głosom, pomiędzy któremi były głosy pp. Gniewosza i Lienbachera.

Bez dyskusyi uchwalono tytuł **nadzoru szkolnego** z sumą wydatków 634.700 zł. (na Galicyę 98.722 zł.), dochodów 25 zł. (tylko z Morawy). Na Galicyę wydatki są podwyższone o 6875 zł. po części w skutek utworzenia trzech nowych posad koncepistów w krajowej Radzie szkolnej, a głównie z powodu liczniejszych substytucyj.

Również bez dyskusyi przyjęto **uposażenie Akademij umiejętności**: wiedeńskiej 70.000 zł., krakowskiej 12.000 zł.; dalej uposażenie i subwencye dla wiedeńskich **muzeów przemysłowo-naukowych**, razem w ilości 124.300 zł., które w części są pokryte dochodami w ilości 12.700 zł.

Przy tytule centralnej **komisyi statystycznej**, której potrzeby wynoszą 77.300 zł., dochody zaś 3.300 zł., oświadczył pan Minister, że od roku przyszłego publikacye statystyczne będą znacznie tańsze.

Zakład geologiczny w Wiedniu kosztuje 55.900 zł., dochodów ma 1900 zł.; centralny zakład geologiczny wymaga nakładu 27.000 zł., dochody zeń czynią 950 zł.

Z wydatków na cele artystyczne, które wynoszą 188.912 zł., wobec których stają dochody w ilości tylko 6080 zł., przypadają następujące na Galicyę: szkoła sztuk pięknych w Krakowie 19.312 zł. (dochód 400 zł.; subwencya dla Towarzystwa muzycznego we Lwowie 1200 zł., dla szkoły muzycznej w Krakowie 1000 zł.

Co do wydatków na cele archeologiczne, wynoszących 46.800 złr., a pokrytych do wysokości 2200 złr.. przyczynkami miast Aquileji i Spljetu, pos. Hlavka użalał się na niedostateczność subwencyi dorocznej w ilości 15.000 złr. na restauracyę katedry w Pradze, na co odpowiedział mu pos Sturm, że skarb państwa dał na ten cel już więcej niż 300.000 złr. Galicya w wydatkach tych wcale nie partycypuje.

(*Gl.*) Wniesiony pod koniec piątkowego posiedzenia Izby poselskiej projekt rządowy o pokryciu przypadającej na skarb austryacki części kredytu 52½-milionowego na potrzeby wojskowe, która to część wynosi 36,015.000 złr., zawiera postanowienie, upoważniające Ministra skarbu do wydania obligacyj na rentę papierową ewentualnie, dopóki wydane nie będą do zaciągnięcia długu administracyjnego.

(*Gl.*) Komisya kolejowa Izby poselskiej zajmowała się w piątek wnioskiem Richtera, żądającym zapewnienia zwykłych ułatwień tym kolejom lokalnym, które będą koncesyonowane przed wydaniem nowej ustawy o popieraniu budowli lokalnych dróg żelaznych. Wnioskodawca wyobraża sobie rzecz tak, że dla każdej nowej kolei lokalnej Rząd wniesie do Izby osobny projekt w owym duchu, a oświadczenie Rządu, iż sobie tak postąpi, uważa za najprostszy sposób załatwienia swego wniosku. Sprzeciwili się temu pos. Weber ze względu na możność rychłego uchwalenia nowej powszechnej ustawy o popieraniu budowli drugorzędnych dróg żelaznych, i pos. Rieger ze względu na większe uproszczenie rzeczy, przez przedłużenie prawomocności ustawy wygasłej, za czem przemawiał także pos. Rosenstock. Natomiast zażądał pos. Tomaszczuk, aby przedewszystkiem wysłuchano zdania Rządu, i aby do wniosku Richtera wybrano referenta. Komisya zgodziła się na to i wybrała referentem pos. Bilińskiego.

Z Koła polskiego.

Na posiedzeniu Koła pos. polsk. w dniu 10 marca b. r. przewodniczący p. Grocholski przedłożył pisma nadesłe do Koła, mianowicie: Petycyę Wydziału pow. żywieckiego, o zniżenie procentów zwłoki przy ściąganiu zaległości podatkowych, i petycye kilku innych wydz. pow., o niedościąganie należytości skarbowych aż do rozstrzygnienia rekursu; prośbę do Koła polsk. nauczycieli przy zakładach karnych, o poparcie ich petycyi, wniesionej do Izb rady państwa, w której proszą o podwyższenie płacy; prośbę rady pow. pilzneńskiej o poparcie budowy drogi żelaznej z Dębicy przez Pilzno, Brzostek, Jasło i Duklę do granicy węgierskiej; prośbę rady miejskiej lwowskiej, o poparcie petycyj Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej, wniesionych do ministerstw wojny i handlu, o wyjednanie udziału rękodzielników galicyjskich w dostawach dla armii. Wszystkie te pisma przekazało Koło swoim członkom, należącym do odpowiednich komisyj.

Następnie przystąpiło Koło do obrad nad przedmiotami, będącemi na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby poselskiej, a mianowicie nad roztrząsanym i zmienionym przez komisyę ugodową rządowym projektem ustawy, przedłużającej przywilej banku austro-węgierskiego, nad którym to przedmiotem Koło już przed parą miesiącami kilkakrotnie obradowało i żądania swoje co do zmian w tym projekcie wskazało. Sprawozdawca tej komisyi do Izby i do Koła p. Biliński przedstawił, które żądania Koła i w jaki sposób uwzględnione zostały podczas obrad w komisyi izbowej, czy to w deklaracyach rządu i banku, czy w rezolucyach dołączonych do ustawy. Albowiem komisya, zważając na ogólne położenie, starała się ile możności nie zmieniać statutu, zaprojektowanego zgodnie przez oba Rządy i bank i przyjętego już przez Izbę poselską węgierską, gdyż zmiany takie odwlekłyby bardzo przyjście do skutku tej ustawy ugodowej. Toczy się jednak spór co do brzmienia §. 82, poseł czeski Trojan wniósł, aby paragraf ten orzekał, iżby na jednej stronie banknotu oprócz głównego tekstu niemieckiego było we wszystkich językach krajowych przynajmniej wypisane na ile złotych brzmi banknot; przeważna większość komisyi żądania to wyraziła w rezolucyi dołączonej do ustawy, mniejszość zaś komisyi proponuje odpowiednią zmianę § 82. Ponieważ ta jedyna nowa zmiana statutu musiałaby pociągnąć za sobą ponowne traktowanie między obu rządami i bankiem i zmianę uchwały sejmu węgierskiego, co odwlekłoby na bardzo długi czas przyjście do skutku tej ustawy ugodowej, przeto wnosi przyjęcie rezolucyi o usunięciu tej projektowanej zmiany statutu.

Poseł Grocholski, przyznając słuszność wielu argumentom sprawozdawcy, wnosi jednak, aby głosować co do §. 82 za wnioskiem posła Trojana i mniejszości komisyi.

Po długich rozprawach, w których przemawiali posłowie: Chrzanowski, Jaworski, Czartoryski, Dzieduszycki, Gniewosz, Hausner, Bobrzyński, Chamiec, Żuk-Skarszewski, w końcowym głosie sprawozdawcy wniosek p. Grocholskiego uchylono wszystkiemi głosami przeciw ośmiu. Następnie, na wniosek p. Grocholskiego przyjęto cały projekt ustawy bankowej według brzmienia, uchwalonego przez komisyę.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 12 marca.

(*K*) Sprawa bankowa zajmie zapewne tylko dwa albo trzy posiedzenia Izby. O pomyślnem jej załatwieniu nie wypada wątpić, skoro jest pewnem, że Węgrzy na zmianę tekstu banknotów się nigdy nie zgodzą, a więc przyjęcie wniosku Trojana naraziłoby całą ugodę na szwank.

W sprawie przyczynków obu połów Monarchii do wydatków wspólnych Monarchii, dowiaduję się, że renuncyum deputacyi austryackiej już jest gotowe. W razie, gdyby obie deputacye się nie zgodziły na pewną kwotę, to musianoby wtedy postąpić według przepisu ustaw zasadniczych. W tym wypadku przedłożyłyby obie deputacye swoje wnioski obu parlamentom, a więc uchwały deputacyi austryackiej przedłożonoby tak Radzie państwa, jak i sejmowi węgierskiemu; podobnie i uchwały deputacyi węgierskiej. Jeżeliby jednak i Rada państwa austryacka i sejm węgierski nie powzięły jednomyślnych uchwał, w takim razie musiałaby cała sprawa zostać przedłożona, wraz z datami zebranemi przez obie deputacye, do rozstrzygnięcia Koronie. Najjaśniejszy Pan byłby więc tutaj ostatecznym sędzią. Nuncyum deputacyi Korony węgierskiej zostało z wielu stron mylnie pojęte. Deputacyi tej chodzi przedewszystkiem o wliczenie dochodów z pogranicza wojskowego do ogólnych dochodów Węgier, a więc o zerwanie z systemem praecipuum, a w drugiej linii dopiero o zniżeniu dodatku Węgier do wydatków wspólnych, i to bez względu na owo „praecipuum". Z pierwszem żądaniem Węgrów zgodzić się można, co zaś do drugiego, to kwestya jest obecnie trudną do rozsądzenia. W Węgrzech przeprowadzono w ostatnich czasach reformę systemu podatkowego. Minister Szell rozpoczyna nową erę w systemie podatkowym Węgier. W Austryi system został niezmieniony. W obec tego trudno jest osądzić, o ile finansowa siła Węgier (*Leistungsfähigkeit*) wzrosła lub zmalała. Nie chciałbym się bawić w proroka, ale mam przekonanie, że cały obecny targ skończy się pozostawieniem *status quo*. I to byłoby najlepszem rozwiązaniem sprawy, zanim w przyszłości nie znajdzie się innej zasadniczej miary do oceny owych przyczynków do wydatków wspólnych — miary, któraby więcej odpowiadała faktycznemu stanowi rzeczy.

Wypadki w Bułgaryi.

Ostatniemi dniami wiele pisano i mówiono o kroku dyplomatycznym, jaki miała uczynić rzekomo Rossya, celem sprowadzenia wspólnej akcyi Mocarstw w sprawie bułgarskiej. Niektóre dzienniki podały nawet analizę rossyjskiej noty, doręczonej rzekomo gabinetom europejskim. Wobec tego konstatuje *Presse*, iż ani w wiedeńskich, ani w berlińskich dobrze poinformowanych kołach nie wiedzą nic zgoła o tego rodzaju nocie, ani też o jakimbądź kroku Rossyi w pomienionym kierunku. Natomiast ma być faktem, iż gabinet petersburski zainicyował wymianę myśli między Mocarstwami, a to za pośrednictwem ambasad w Berlinie i w Wiedniu. Rokowania mają na razie wyłącznie charakter informacyjny, w kołach politycznych jednak są zdania, iż nie jest bynajmniej wykluczonem, że z tych rokowań wywiąże się wspólna akcya Mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, która będzie miała na celu przywrócenie takiego *status quo*, jaki istniał po połączeniu Bułgaryi ze Wschodnią Rumelią.

Według dzienników berlińskich, występuje znowu plan zwołania konferencyi europejskiej, celem osiągnięcia porozumienia Mocarstw co do uporządkowania stosunków bułgarskich.

Do *Neue freie Presse* telegrafują z Konstantynopola: Po stłumieniu rokoszu w Sylistryi i Ruszczuku, zwrócił się rząd rossyjski do gabinetów zagranicznych z prośbą, aby te zawezwały regencyę w Sofii do umiarkowania. Prośbie tej uczyniono o tyle zadość, że Mocarstwa — jednakże już po straceniu przewódców ruchu rewolucyjnego — przedstawiły regencyi, iż byłoby dla niej korzystniejszem, gdyby w represaliach nie szła do ostatecznych granic i nie wchodziła tem samem w zatarg z opinią publiczną w Europie. Pomimo zaprzeczeń, utrzymuje się w Petersburgu pogłoska, że Rossya przedsięweźmie wkrótce w sprawie bułgarskiej pewne kroki, mające na celu uregulowanie tej kwestyi. Równocześnie w kołach dobrze poinformowanych uważają okupacyę Bułgaryi za ewentualność na razie wykluczoną.

Według doniesienia *Agencyi Havasa*, W. Porta usunęła wszystkich emigrantów bułgarskich od granicy rumelijskiej; w Sofii liczą na to, że także Rumunia nakaże emigrantom przenieść się z okolic naddunajskich w głąb kraju.

Z Bukaresztu telegrafują: Rząd rumuński podzielił emigrantów bułgarskich na dwie kategorye. Tych co brali udział w rokoszu, internowano w Campu-Lung; innym wolno przebywać w całej Rumunii.

Bawią w Bukareszcie rodz'ny rozstrzelanych w Ruszczuku. Poseł rossyjski Chitrowo odwiedził je i zajmuje się ich losem Obiecał wyjednać im pensye od cara. Tymczasem zbiera dla nich publiczną składkę.

Z Bukaresztu zaprzeczają stanowczo doniesieniu o rozstrzelaniu w Ruszczuku 14 podoficerów.

Pełnomocnik angielskiego konsorcyum w Bukareszcie udał się do Sofii celem dopełnienia ostatnich formalności w sprawie pożyczki bułgarskiej w sumie miliona szterlingów.

Do *Politische Correspondenz* donoszą, iż regencya trwa na razie przy zamiarze zwołania w ciągu bieżącego miesiąca wielkiego zgromadzenia narodowego w dwojakim celu. Najpierw deputacya, t. j. pp. Stoiłów, Grekow i Kalczew mają zdać sprawę Izbie z swej misyi do dworów europejskich, a następnie zamierza regencya złożyć relacyę o ostatnich wypadkach w kraju, wytłómaczyć się ze swojego w obec nich zachowania i prowokować nowe uchwały co do ukształtowania najwyższej władzy w kraju, bądź to w duchu zmiany, bądź zatwierdzenia dotychczasowego stanu rzeczy. Sprawozdanie, które zostanie złożone zgromadzeniu narodowemu zawierać będzie także korespondencyę przeprowadzoną przed wybuchem ostatniego rokoszu między jego sprawcami i przywódcami, która w znacznej części znajduje się w ręku rządu bułgarskiego.

Z Sofii donoszą dalej, iż nadchodzą tam ciągle telegramy i adresy ze wszystkich stron Bułgaryi, potępiające spiskowców i przyrzekające rządowi zupełne i bezwzględne poparcie. W wielu miejscowościach odbyły się zgromadzenia ludowe, na których powzięto rezolucye, wzywające rząd, aby ścigał i karał jak najsurowiej wszelkie zbrodnicze agitacye. W całym kraju panuje zapał dla regencyi.

Z Burgas (we wschodniej Rumelii) piszą do *Pol. Corr.*: Rząd bułgarski przygotowuje się na wszelkie wypadki. Faktem jest, iż w Rumelii wszyscy rezerwiści urlopowani, w wieku od lat 20 do 40, zostali powołani na 13 b. m. pod chorągwie. Władze gminne otrzymały surowe polecenie czuwania nad tem, aby nikt nie uchylił się pod jakim bądź pozorem od służby wojskowej; zarazem zakazano wydawać paszportów osobom, obowiązanym do służby wojskowej.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Głuchowice, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Major pułku pieszego nr. 95 Michał Paulewicz, na podstawie superarbitru przeniesiony jako inwalid w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter podpułkownika *ad honores* z uwolnieniem od taksy; zaś kapitan I klasy pułku pieszego nr. 55, Jan Kramer, przy podobnej sposobności, charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Podporucznik pułku pieszego nr. 56, Rudolf Geyer, przeniesiony do żandarmeryi.

Lekarz sztabowy dr. Józef Sladek, naczelny lekarz 24 dywizyi piesz., na podstawie superarbitru przeniesiony jako inwalid w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter starszego lekarza sztabowego II klasy *ad honores* z uwolnieniem od taksy, oraz wyraz Najw. uznania znakomitej, zarówno czasu wojny jak pokoju, działalności służbowej.

Elew wojskowo - lekarski I klasy w rezerwie, dr. Aleksander Trattner, przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie, mianowany starszym lekarzem w stanie czynnym c. k. armii.

— **JW. Marszałek krajowy**, hr. Jan Tarnowski, wyjechał przedwczoraj wieczór do Wiednia.

— **JE. br. Józef Schenk**, członek honorowy stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników galic. i W. Ks. krakowskiego, z powodu przejścia w stan spoczynku jako prezydent c. k. sądu kraj. wyższego, nadesłał do funduszów tego stowarzyszenia na ręce przewodniczącego kwotę 300 zł. Za szczodry ten dar prezydyum stowarzyszenia imieniem członków składa czcigodnemu dawcy najszczersze podziękowanie.

Odczyt. Dobrą wiadomością dzielimy się dziś z czytelnikami naszymi. We czwartek dnia 17. b. m. będzie miał odczyt, na cel dobroczynny, znany z wymowy i gruntownej nauki, ksiądz Stanisław Załęski T. J. Odczyt odbędzie się w sali Tow. muzycznego o godzinie 4ej po południu. Tytuł prelekcyi „Przed trzystu laty", — kartka z dziejów Anglii i Polski. Tytuł ten sam przez się świadczy, że treść odczytu będzie bogatą a wymowny prelegent znajdzie w tych przedwiekowych dziejach nie jedną sposobność do głębokich spostrzeżeń i uwag, odnoszących się do czasów obecnych. Mamy nadzieję, że w następnym numerze będziemy mogli podać bliższe wskazówki co do treści tego odczytu, który, niewątpimy, zainteresuje w wysokim stopniu całą publiczność naszą i zapełni we czwartek salę Towarz. muzycznego po brzegi.

— **Wystawa krajowa.** Komitet techniczny odbył w piątek posiedzenie, na którem rozbierano szczegółowo warunki licytacyi na wykonanie budowy pawilonów wystawy. Warunki te uchwalono i licytacya zostanie w tych dniach rozpisaną, tak, by komitet pełny znał już ostateczne warunki, pod jakiemi budowa pawilonów dokonaną być może. Najpierw rozpoczętą będzie budowa pawilonu sztuki, gdyż ten ukończonym być musi w pierwszych dniach czerwca, wystawa bowiem dzieł sztuki otwartą już zostanie d. 25 czerwca. Budowa pawilonów rozpoczętą musi być zaraz po świętach wielkanocnych.

Krajowe towarzystwo kupców i przemysłowców wzywa uprzejmie wszystkich członków, którym rozesłało blankiety na deklaracye wystawowe, aby do 15 b. m. złożyli je wypełnione do biura towarzystwa, a to ze względu na potrzebne porozumienie się wystawców co do łącznego działania i przysporzenia sobie przez to jak największych możliwych korzyści. Zarząd towarzystwa tem bardziej tego pragnie, że po zasięgnięciu informacyj u komitetu wystawy w Krakowie, ma całkiem pewną wiadomość, że wystawa stanowczo się odbędzie. Ktoby potrzebował jeszcze blankietów na deklaracye, może się zgłosić do biura krajowego kupców i przemysłowców, znajdującego się przy ulicy Trybunalskiej w domu l. 1, na I piętrze, otwartego w każdy dzień powszedni od godziny 9 do 12 z rana.

— **Henryk Sienkiewicz** przybył do Krakowa w zamiarze dania odczytów na Bratnią Pomoc uczniów uniwersytetu. Odczyty te jednak odwloką się z przyczyn, od niego niezależnych.

— **Drugi odczyt** prof. dr Gustawa Roszkowskiego „O sądach polubownych w sporach międzynarodowych", odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godzinie 6 w sali ratuszowej.

— **Konferencye rekolekcyjne** dla mężczyzn, w kościele OO. Jezuitów, rozpoczął wczoraj ks. Stanisław Załęski głębokim a pełnym nauki i wyższego polotu, prawdziwie naukowym wykładem filozoficznym o celu i końcu człowieka. Audytoryum miał liczne, bardzo liczne, które z przejęciem słuchało wymownych słów kaznodziei, czerpiąc w nich naukę, pokrzepienie i otuchę. Mamy niepłonną nadzieję, że konferencye te zawsze gromadzić będą równie jak wczoraj liczną publiczność, a pragnęlibyśmy aby przyciągały zwłaszcza ludzi ze sfer inteligentnych, chociażby odmiennych przekonań, i dały im sposobność do porównania opinij swoich z gruntownemi wywodami kaznodziei W rzeczach najwyższej wagi, bo w sprawach i kwestyach wiary panuje u nas niestety, obok indeferentyzmu, pełno uprzedzeń *a priori* powziętych pełno przesądów i — wyznajemy szczerze — nieświadomości. Jest-śmy pewni, że wiele uprzedzeń by znikło, gdyby nie brakło ochoty zbadania w świetle krytycznem własnych przekonań, a zaiste warto chwilę czasu poświęcić dla tej sprawy najwyższej wagi. Jesteśmy przekonani, że konferencye ks. Załęskiego każdego zainteresować potrafią, dając właśnie ową pożądaną sposobność do wniknięcia w siebie i krytycznego rozpatrzenia opinij swoich. Konferencye trwać będą, jak to już donosiliśmy, do 18 b. m. (codziennie od 7 do 8 wieczór). Przedmiotem następnej konferencyi będzie „Nieśmiertelność duszy", a trzeciej: „Bóstwo Chrystusa Pana i duch Jego nauki.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzeżanach, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 21 kwietnia bieżącego roku, i jednego członka powyższej Rady z grupy gmin miejskich na dzień 26 kwietnia bieżącego roku. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się dziś, w po-

niedziałek, o godzinie 6 wieczorem w gmachu szkoły wyższej realnej (sala fizyki, II piętro). Mówić będzie p. Machalski „O wpływie elektryczności na organizmy.

— **Czerwony Krzyż.** W Tarnopolu dnia 12 lutego urządził Wydział tamtejszego biura powiatowego stow. dam patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża, za inicyatywą przewodniczącej, pani starościny Madurowiczowej, bal na rzecz tego stowarzyszenia, który pod każdym względem wypadł świetnie i przyniósł 168 zł. 77 ct. czystego dochodu.

— **Odgadywacz myśli** p. Roberth, którego prawdziwie fenomenalne produkcye budzą coraz żywsze w mieście naszem zajęcie, jak się dowiadujemy, jutro wieczór wystąpi z całkiem nowym a bogatym programem w sali kasyna miejskiego. Już sama indywidualność p. Robertha, pełna inteligencyi i dystynkcyi, wyróżnia go chlubnie od innych „antispirytystów“, których mieliśmy sposobność poznać w naszem mieście, nadając zdumiewającym produkcyom jego piętno oryginalności i wdzięku.

— **Wylew Wisły.** Z Tarnobrzegu odbieramy wiadomość, że dnia 8 b. m., pod Janiszewem, poniżej Zawichostu w Królestwie, utworzył się w łożysku Wisły zator, w skutek czego wsie graniczne powiatu tarnobrzeskiego Popowice i Grudza stanęły pod wodą. Doniosłość klęski da się ocenić dopiero po opadnięciu wody, tyle wszakże pewna, że nie jest ona groźną. Zalany obszar nie obejmuje więcej jak 600 do 800 morgów.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 14 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od N do W, średnia temperatura doby około —2°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, dziś opadu nie będzie, jutro co najwięcej wcale nieznaczny.

Najniższa temperatura dziś nad ranem była 7.2°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 762.8 m. m.

= **Ogień kominowy** powstał wczoraj po południu w kamienicy pod l. 2 przy ulicy Mosiężnej, lecz został wnet przez straż pożarną ugaszony.

= **Fałszerze monet.** W Poździmierzu, powiatu sokalskiego, przytrzymał wójt w karczmie Józefa Żurawieckiego w chwili, kiedy dawał szynkarzowi do zmienienia dwie guldenowe monety, widocznie podrobione z cyny. Odstawiony do żandarmeryi w Krystynopolu, Żurawiecki zeznał, że odlewaniem tych falsyfikatów za pomocą formy miedzianej zajmował się Tadeusz Prill, kowal z Perescy, u którego też przy rewizyi znaleziono formę i trzy sztuki falsyfikatów. Prill przyznał się, że dotąd tylko 5 takich monet podrobił, z których dał Żurawieckiemu zakwestyonowane u niego dwie sztuki. Obydwóch aresztowanych odstawiono do sądu pow. w Sokalu.

— **Znaczną kradzież** popełniono w nocy z 5 na 6 b. m., u Feliksa Bogdanowicza, właściciela dóbr Ostrowiec pod Gwoździcem. Z zamkniętego miejsca skradziono, mianowicie: 14 łyżek srebrnych, znaczonych A. B.; 12 łyżek srebrnych, znaczonych F. B.; 24 łyżek srebrnych do kawy ze znakiem A. B.; 6 łyżek srebrnych do kawy, znaczonych F. B.; 24 sztuk widelców ze srebrnemi rączkami; srebrną chochelkę do śmietanki, ze znakiem B.; srebrne sitko do herbaty, ze znakiem W. K. B.; dużą chochlę srebrną, ze znakiem W. K. B. i około 10 sztuk koszul męskich, ze znakiem F B., łącznej wartości 524 zł. C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu zarządził dochodzenie.

— **Trzęsienia ziemi** ponowiły się dnia 7 b. m. nad ranem w okolicach nad morzem Śródziemnem, zwanych Rivierą. Tym razem były mniej gwałtowne niż dnia 23 lutego, zrządziły jednak pewną szkodę w budynkach i rzuciły wielki popłoch na ludność, która nie ochłonęła jeszcze z przerażenia po pierwszem trzęsieniu. W Liguryi odłam skały stoczył się na obszar gmin Glori i Triora, ktore uległy spustoszeniu.

— **Błyskawiczny parowiec.** Żaden dotąd statek parowy nie pruł fal Atlantyku z taką chyżością, jak „Etruria“, należąca do linii Cunarda, która w ostatnich czasach odbyła podróż z Nowego Jorku do Queenstown w ciągu 6 dni, 5 godzin i 18 minut.

— **Tracenie za pomocą elektryczności.** Ciało ustawodawcze Stanu nowojorskiego, na ostatniej swej sesyi ustanowiło komisyę, która miała zastanowić się nad najlepszym sposobem wykonywania kary śmierci na skazanych. Komisya po dokładnej rozwadze poleca zniesienie wieszania, a ustanowienie tracenia przestępców za pomocą elektryczności. Rodzaj ten śmierci nie jest połączony z żadnemi zgoła cierpieniami, gdyż zabija natychmiast i nie sprawia tak odrażającego wrażenia na widzach egzekucyi, jak wieszanie lub ścinanie.

— **Zabawny epizod** rozegrał się w tych dniach na wystawie starożytności w Warszawie. Jeden z amatorów antyków przywiózł do dyspozycyi komitetu wystawy szafę grającą, która miała pochodzić z XVII wieku. Kształty owej szafy rzeczywiście odpowiadały charakterowi epoki, gdy jednak ją nakręcono, dał się słyszeć kawałek... z „Pięknej Heleny“. W obec tak wymownego świadectwa, zwrócono ową szafę właścicielowi, którego widocznie podeszli sprytni oszuści. Nie można go jednak było przekonać, iż „Piękna Helena“ przed dwustoma laty była jedynie postacią mitologiczną, nie zaś operetkową.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Uroczystość w Wyższym Sądzie krajowym we Lwowie.

W sobotę, dnia 12 marca odbyło się uroczyste pożegnanie prez. wyższego Sądu krajowego, JE. bar. Schenka, tudzież powitanie nowo zamianowanego prezydenta J. W. Simonowicza i wiceprezydenta bar. Kannego. O godzinie 10tej rano zgromadzili się w sali pierwszego senatu wszyscy członkowie gremium wyższego sądu z radcą Dworu p. Prekslem na czele, urzędnicy biura prezydyalnego, oddziału rachunkowego i oddziału manipulacyjnego. J. E. br. Schenk wprowadził do sali nowo zamianowanych, przedstawił ich wszystkim zgromadzonym, poczem głęboko wzruszony, ustępując po 50-letniej służbie rządowej ze stanowiska, zaznaczył, iż w ciągu urzędowania kierował się przedewszystkiem względami na podatkujących, którzy głównie do utrzymania urzędników się przyczyniają, a którzy mają prawo domagać się i żądać szybkiego wymiaru sprawiedliwości; dziękował za liczne objawy życzliwości, z powodu 50-letniego jubileuszu służbowego mu okazane i życzył wszystkim pomyślnego powodzenia, zapewniając, iż o ile to tylko ze stanowiskiem jego i służbą pogodzić się dało, dla każdego starał się być życzliwym i wedle sił pomocnym.

Nowo zamianowany prezydent J. W. Simonowicz, przeświadczony o wielkiej odpowiedzialności stanowiska, na jakie łaską Najjaśniejszego Pana powołanym został, zwłaszcza obejmując kierownictwo naczelnej władzy sądowniczej w kraju po JE. bar. Schenku, odznaczającym się niezwykłą wiedzą i półwiekowem doświadczeniem, zapewnia, że staraniem jego będzie stać się użytecznym dla kraju, z którym myślą i sercem czuje się ściśle zrośniętym. Z zaufaniem, że podwładni urzędnicy wspierać go będą gorliwą a sumienną pracą w wykonaniu tak trudnego obowiązku, wita ich, a w szczególności członków gremium wyższego sądu krajowego, zapraszając ich do wspólnej pracy. Programu przyszłej działalności nie zakreśla, wskazuje go ustawa; zapewnia tylko, że zawsze będzie stał na straży godności i powagi stanu sędziowskiego, w interesie tego stanu zawsze będzie przychylnym i życzliwym orędownikiem; gorące składa dzięki JE. br. Schenkowi za życzliwość, jaką go tenże jako podwładnego od długich lat otaczał, życząc mu, by Opatrzność i nadal miała Go w swej opiece, iżby, w uznaniu zasług wolą Najjaśniejszego Monarchy powołany na nowe zaszczytne stanowisko członka Izby panów, długie żył lata w czerstwem zdrowiu dla dobra Państwa i chluby stanu sędziowskiego.

Imieniem gremium radców wyższego sądu krajowego, przemówił radca dworu, Prexel, stwierdzając z uznaniem, że JE. br. Schenk, na stanowisku kierownika sądownictwa w kraju, powodował się przedewszystkiem chęcią służenia dobru społeczeństwa i kraju. Bezstronność w urzędowaniu, niezmordowana gorliwość i praca, niezrównana zdolność i żelazna wytrwałość czynią JE. br. Schenka człowiekiem niepospolitym, wyjątkowym; dziś nie ustępuje z powodu braku sił do dalszego pozostania na stanowisku, przeciwnie, ustępuje w czerstwem zdrowiu, przy bystrej pamięci, w sile ducha i ciała, co w tym wieku nie każdemu dane. Życząc J. Ekscelencyi długich lat życia, zapewnił mowca nowomianowanego Prezydenta, że jak dotąd tak i nadal członkowie gremium li dla dobra służby pracować będą.

Następnie szef biura prezydyalnego, radca sądu kraj., Karol Misiński, będąc od lat 14 przy boku ustępującego Prezydenta JE. br. Schenka, podniósł rażność i szybkość urzędowania jego w ciągu tego 14tu letniego okresu, szybkie obsadzanie opróżnionych posad, rozdzielanie całego funduszu zapomogowego, popieranie sprawy wdów i sierót po urzędnikach i prywatną, każdemu potrzebującemu wsparcia hojnie okazywaną dobroczynność. Szlachetność charakteru, sprężystość w urzędowaniu, bezstronność i znakomite zdolności, oto zalety, które wzbudziły ogólną cześć i najwyższe poważanie. Ekscellencyo! — są dalsze słowa radcy Misińskiego — ustępujesz dziś i rozstajesz się z nami, nie dlatego, jakobyś już swemu zadaniu sprostać nie mógł, lecz ustępujesz, wychodząc z tego skrupulatnego pojęcia obowiązków, iż zdaje ci się, że czas już nadszedł, by zdać ster przez ciebie dzierżony w ręce młodsze. Ustępujesz w pełnem zdrowiu; okoliczność ta napawa nas nadzieją, że Opatrzność, która dotąd tak nad tobą czuwała i nadal tobą opiekować się będzie; serca życzliwe wyproszą ci u Stwórcy błogosławieństwo a dziękczynnne łzy wdów i sierot, których niedoli tak wielkie zawsze ulgi przynosiłeś, z pewnością błogosławieństwo boskie na cię sprowadzą. Dziś gdy nas opuszczasz, pojmiesz, że żal ściska nam serce. Żegnamy cię — z prośbą, zachowaj nas w pamięci, bądź i nadal dla nas łaskawym i przyjm to gorące zapewnienie, że wszystko, co tylko pomyślnego przydarzy ci się w twej dalszej pielgrzymce życia, radosnem odbije się echem o serca, ciebie kochające i wdzięcznością przepełnione. A ciebie (zwracając się do nowego Prezydenta) Najdostojniejszy nasz Prezydencie, witamy z całą radością i z całem sercem. Sława twoja jako najzacniejszego i najszlachetniejszego męża, najszczytniejszych zalet umysłu i serca, wyprzedziła cię. Ustępujący Ekscellencya, który cię zna oddawna, zapewniał nas, że otrzymując najzacniejszego nowego Prezydenta, z otuchą możemy w przyszłość spoglądać.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie! życzymy ci powodzenia na tem nowem stanowisku, zapewniając cię, że w nas wychowanych w wzorowej szkole poczucia ścisłego wypełniania obowiązków, znajdziesz chętnych i powolnych twym rozkazom pracowników, którzy za największe szczęście sobie to poczytają, jeżeli potrafią w równej mierze jak dotychczas zaskarbić sobie twą łaskę i twoje wysokie względy.

A ciebie (zwracając się do p. wiceprezydenta br. Kannego), JW. panie wiceprezydencie, również serdecznie witamy i życzymy szczęścia na też nowej posadzie,— zarazem prosimy ciebie, którego z dobroci serca i zacnego charakteru od dawna znamy, byś jak dotąd był orędownikiem sądownictwa naszego w obec Najjaśniejszego Pana i Władz najwyższych, tak był życzliwym i szczerym doradcą i rzecznikiem potrzeb sądownictwa i stanu sędziowskiego w obec nowego najczcigodniejszego naszego pana prezydenta wyż. sądu krajowego Simonowicza.

Następnie przedstawił JE. br. Schenk wszystkich urzędników wyższego sądu krajowego nowo zamianowanym prezydentom, poczem przedstawiała się c. k. nadprokuratorya państwa wraz z prokuratoryą z radcą dworu Zdańskim, prokuratorya skarbu z prezydentem Podlewskim, wreszcie krajowa dyrekcya skarbu z prezydentem bar. Jorkaschem na czele.

W niedzielę, dnia 13 b. m., przedstawiał się sąd krajowy z pp. prezydentami Piątkowskim i Pogliesem na czele; w poniedziałek powitają nowych prezydentów izby adwokackie i notaryalne.

Z teatru.

(*Pod kuratelą*, komedya w 3 aktach H. Bissona, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej, w przekładzie p. Z. Sarneckiego, d. 11 marca, na benefis pani Antoniny Kwiecińskiej.)

Dla ludzi pracy, którzy najpiękniejsze lata spędzili wśród studyów i książek, w świecie idealnym badań naukowych i teoryj, najniebezpieczniejszą jest chwila zetknięcia się z realnym światem, chwila, która najczęściej przychodzi późno i zapóźno, a prawie zawsze po to tylko, aby rozczarować serce, nie świadome dotychczas namiętnych wrażeń, więc tem łatwiej podlegające złudzeniom. I to, co było dotychczas celem życia, co je całkowicie zapełnić zdołało, staje się nagle w takiej chwili uciążliwem brzemieniem; praca, codzienna monotonna, praca zawodowa, która zdawała się konieczną cichego życia potrzebą, cięży wówczas jak jarzmo, które zgnębione ramiona co prędzej zrzucić usiłują. Ale nie każdy jak Faust zdoła w chwili takiego wewnętrznego przeobrażenia zrzucić i szatę zewnętrzną i dla tego w tej sytuacyi, która mogłaby być przedmiotem dramatu, tkwi niepospolity żywioł komiczny, zręcznie wyzyskany przez p. Bissona.

Le conseil judiciaire, wszędzie gdzie tylko był przedstawiany, cieszył się olbrzymiem powodzeniem, tak nad Sekwaną i Dunajem jak i u nas nad Wisłą, w Krakowie Nie wątpimy, że i we Lwowie, pomimo pesymistycznego usposobienia, jakie zapanowało wśród publiczności w sprawach scenicznych, komedya „Pod kuratelą“ utrzyma się długo, bo też, zdaniem naszem, najzupełniej na to zasługuje. Nie jest to pospolita farsa i jakkolwiek odznacza się lekkim humorem i pozbawioną jest wszelkiego balastu tendencyi, ma ona podkład komedyi wyższej, bo się nie posługuje efektami nieprawdopodobnemi; a w sposób zupełnie naturalny, pod względem zaś scenicznym wyborny, przeprowadza sytuacye i kreśli charaktery. Główny bohater, to adwokat Pagevin. Miernych zdolności, ale nieposzlakowanych obyczajów, przesiedział on całą młodość nad książkami, obcy uniesieniom i porywom paryskiego życia. Ożenił się przed laty piętnastu, zdawało mu się, że z miłości — i było mu dobrze na świecie. Miał poważanie u ludzi i u trybunału, który pełen zaufania w jego prawość i nieskazitelność, powierzał mu chętnie kuratelę nad marnotrawnymi. I tak wyrobiła się specyalność p. Pagevin, specyalność, która go właśnie doprowadziła do katastrofy. Oto bowiem jesteśmy świadkami rozprawy sądowej, w której młody małżonek Ollivier występuje ze skargą przeciw żonie swej, pięknej Paulinie, o marnotrawstwo i przez usta obrońcy swego, p. Pagevin, domaga się dla niej kurateli. W tem miejscu podnieść musimy niezwykłą zręczność sceniczną, z jaką akt pierwszy, przedstawiający rozprawę sądową, napisany został. Monotonia rozprawy, ożywiona jest najpierw wyborną, pełną humoru, przemową p. Pagevin, który wcale elokwentnym nie jest, a przytem, nie mogąc z powodu krótkiego wzroku odczytać dokładnie manuskryptu, popełnia w zapale mnóstwo komicznych pomyłek. Rozprawa ta została przytem w sposób zupełnie oryginalny, użytą jako środek do ekspozycyi utworu: tam bowiem, w czasie przerw i narad trybunału, poznajemy wszystkie osoby, działające w komedyi, poznajemy je w właściwem świetle, a tak dokładnie, że z ich usposobień i charakterów odrazu możemy sobie zdać sprawę. Pan Pagevin odmalował się cały w swej przemowie, a charakterystykę jego uzupełniają wybornie rozmowy z klientami i z żoną, niemłodą i niepiękną, która nawet w sali sądowej ściga go troskliwością swą niezmierną i zazdrosnemi podejrzeniami. Od razu staje przed nami cały charakter pana adwokata: małych zdolności, zarozumiały, pracowity bardzo, nie znający życia, nie kochający żony, ale ulegający jej biernie, mszczący się zaś za swą powolność w małżeńskiem pożyciu nieugiętością względem swych klientów. Wiemy także, co za ziółko jest czuła małżonka pana obrońcy; z kilku słów, wypowiedzianych do męża, domyślamy się łatwo, co znaczy jej troskliwość, jej ton słodko kwaśny i jaką rolę odgrywa w domu ów służący Mateusz, który z polecenia pani przynosi panu — parasol, chociaż słońce najpiękniej świeci. To oczywiście szpieg pani adwokatowej, która niespokojna jest, że p. obrońca z klientką swoją tak długo w sali sądowej rozprawia. — I niepokój pani Pagevin uzasadniony tym razem zupełnie. Niebezpieczna to bowiem klientka owa pani Paulina, którą sąd poddaje pod kuratelę nieskazitelnego pana Pagevin. Poznajemy ją także w sali sądowej wraz z ojcem, p. Courvalois, nieocenionym typem starego wdowca, który wiecznie chce być młodym i wydaje się takim z daleka, dzięki sztuce malarskiej i fryzyerskiej, a jest nim w istocie usposobieniem, charakterem i umysłem. — Ekspozycya to zatem pod każdym względem wyborna i nie dziwimy się wcale, że akt ten pierwszy, najzupełniej oryginalny, miał tak szalone powodzenie w Paryżu i zyskał jednomyślne uznanie krytyki. Przedstawienie tego aktu było u nas wszakże nieco chybione. Najpierw sędziowie i obrońcy występowali, niewiadomo dla czego, we frakach, gdy w Paryżu noszą pierwsi czerwone a drudzy czarne togi i birety — u nas zaś występują w strojach zwykłych. Trzeba się było zdecydować na jedno albo na drugie. Następnie, tempo gry było nadto powolne, w skutek czego akt cały wydał się za długi.

Pani Paulina, poddana pod kuratelę pana Pagevin, wysłuchawszy wiele niemiłych zarzutów z ust prawnego zastępcy swego małżonka, postanawia się zemścić. Będzie on robił to, co ja zechcę! woła w zniecierpliwieniu i od pierwszej chwili, już od progu sali sądowej, rozpoczyna się walka— nietrudna z niedoświadczonym i dotychczas nieskazitelnym panem kuratorem. Dziewicze serce adwokata nie umie się oprzeć wdziękom pani Pauliny, która naiwnego kuratora swego wyzyskuje w najrozmaitszy sposób, nie potrzebując się wcale ograniczać w wydatkach a wszelkie próby oporu ze strony p. Pagevin zwalczając zawsze zwycięsko uśmiechem, uściskiem dłoni, bukiecikiem fiołków. Nieskazitelny kurator jest całkowicie pod urokiem i największe popełnia szaleństwa, z których korzysta nie tylko pani Paulina ale i inni pupile pana Pagevin. Przez dwa miesiące pani Paulina potrafiła wydać więcej pod kuratelą, niż pierwej, gdy była panią własnej woli, a wszystko to za wiedzą i aprobatą kuratora, który wreszcie oszołomiony całkowicie nadziejami, co się nigdy ziścić nie mogły, udaje przed żoną chorobę i wraz z Pauliną i jej ojcem wyjeżdża do zdrojowiska Royan. Tu oczywiście szaleństwa już granic nie mają. Pani Paulina wydaje bale, na których p. kurator spija szampana i prowadzi tańce. W kotylionie też następuje straszne przebudzenie.

Zmuszony w figurze kotylionowej grać w ślepą babkę, chce złowić danserkę i chwyta w objęcia przybyłą przed chwilą i rozjuszoną — małżonkę! — która jak zawsze niespokojna, podejrzywająć, że choroba męża zmyślona, przyjechała naocznie się przekonać i — przeszkodziła mężowi w zabawie!... A mąż pani Pauliny? Otóż i on znajduje się tam, w owej chwili krytycznej. Po rozprawie sądowej, widząc gniew małżonki, Olivier postanowił cofnąć się nieco, ufając zupełnie przyjacielowi swemu, nieskazitelnemu p. Pagevin, i spodziewając się nadzwyczajnych skutków po wyrobionej kurateli. Przyjaciel miał mu udzielać szczegółowych wiadomości o żonie, i pisał z początku często, potem rzadziej, wreszcie wcale nic. Niespokojny Olivier przybywa do Royan i wraz z małżonką p. Pagevin jest świadkiem jego choreograficznych popisów. Oczywiście rzecz cała wyjaśnia się, nie dla publiczności, bo ta, zdaje się, nie mogła być w błędzie, ale dla p. Pagevin, który sądził, że jest zdobywcą serca pani Pauliny, gdy tymczasem on sam został zdobytym i pobitym. Paulina, która męża kocha serdecznie, zwraca się ku niemu z miłością, mąż oczywiście żąda zniesienia bezskutecznej kurateli i zwraca dość znaczne koszta kuratorowi, który pokornie całuje rękę małżonki, i potulny wraca do kodeksów i małżeńskiego jarzma.

Utwór p. Bissona uważamy za jedną z najlepszych współczesnych fars francuskich. Zręcznością sceniczną równa się wszystkim innym, a prawie wszystkie przewyższa doskonałą charakterystyką typów, oryginalnością pomysłu i przyzwoitością sytuacyi. Oprócz kilku wyrażeń, nieco ryzykownych, nie ma tam nic, coby zgorszyć mogło. Wszystkie finezye stylowe, całą lekkość oryginału, oddał wyborny przekład p. Sarneckiego, którego przecież bronić nie potrzebujemy przeciw oryginalnemu zarzutowi, jaki go spotkał w pewnej krytyce miejscowej; zarzutowi trywialności i niedokładności gramatycznych. Nie potrzebujemy go bronić tem bardziej, że w tejże samej krytyce utwór p. Bissona nazwano niemal lichym, a słynną scenę z „Kupca Weneckiego“, odbywającą się w sali sadowej — nieudałą! Skrytykowani pp. Bisson i Sarnecki mogą się pocieszyć, że w dobrem są towarzystwie...

Palma wieczoru należy się przedewszystkiem benefisantce, która przy swem ukazaniu się na scenie powitaną została oklaskami całej licznie zgromadzonej publiczności, bukietami i podarkami. Pani Kwiecińska, w roli Pauliny, wyglądała ślicznie, a grała rzeczywiście wybornie, z wdziękiem i właściwem tej roli zacięciem; — konstatujemy to z tem większą przyjemnością, iż niejednokrotnie mieliśmy sposobność zaznaczyć, że, zdaniem naszem, role tego rodzaju (*grande coquette*) najwłaściwsze są talentowi artystki. Znakomitym był p. Frenkel, jako stary *viveur*, Courvalois, znakomitym w każdym ruchu i słowie; maleńką swą rolę wysunął on na plan pierwszy, tworząc typ, tchnący prawdą i życiem. Nie możemy się zgodzić na interpretacyę pana Kwiecińskiego postaci Pagevina; a w roli tej, nieodpowiedniej sobie, grał nierówno, przypominał zasem p. Fiszera i wtedy był najlepszym, ale częściej był niewyraźnym i bladym, zatracając znaczną część efektów roli. Z werwą i życiem odegrał pan Walewski małą rolę Raoula, jednego z marnotrawnych synów p. Pagevina; bardzo poprawnie wywiązali się z zadania swego p. Żelazowski (Olivier) i p. Hierowski, który występował w roli adwokata pani Pauliny; ze zwykłem zacięciem i werwą grał p. Dębicki, jako Mateusz, służący Pagevina — inne wreszcie mniejsze role w interpretacyi pań Wisłobockiej, panny Cichockiej i pani Borodziej wcale dobrze wyszły — tylko całość, jak zwykle na pierwszem przedstawieniu, chromała, ale to już chroniczna choroba, z której bez prób generalnych wyleczyć się trudno.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ochrona lasów.

(O powodach rozmnożenia się i środkach tępienia chrząszcza, którego poczwarka (pędrak) co raz bardziej szkodzi leśnemu i rolnemu gospodarstwu.)

Dożyliśmy w Galicyi okresu, w którym coraz bardziej znikają już ostatki potężnych lasów dębowych, bukowych i szpilkowych, ocieniających baldachimem rozłożystych wierzchołków, gałęzi a miejscami też gęstym podrostem krzewów, rozległe obszary i utrzymujących je w odwiecznej wilgoci.

Długoletnie opadanie liści, butwienie dawno obumarłej generacyi drzew, wytworzyły w tych obszarach z biegiem wieków głęboką warstwę próchnicy i przygotowały dla przyszłej generacyi leśnej miękkie i nadzwyczaj urodzajne siedlisko.

Łatwo i nader bujnie kiełkuje i rozwija się tu młodzież lasowa z obfitych nasion, opadłych z rozłożystych koron drzew macierzystych, które, łamiąc promienie słoneczne, nie dopuszczają ich do samegoż gruntu lasowego i przeszkadzają w ten sposób zagnieżdżeniu się zaciętych wrogów tej młodzieży. t. j. pędraków, ryjkowców i tym podobnych owadów, istniejących tylko na przestrzeniach silnie oświetlonych.

Na rzeczonych obszarach leśnych zawierała przyroda leśna w sobie samej wszystkie warunki pomyślnego rozwoju; łatwo i bez kosztów odbywało się odmłodnienie lasu z naturalnego obsiewu. Cała sztuka polegała tylko na tem, żeby kiełkującym i rozprzestrzeniającym się roślinkom drzewnym, w miarę ich rozwinięcia, torować co raz lepszy przystęp do światła przez stopniowy wyrąb drzew i krzewów.

Dopóki gospodarz lasowy miał wolną rękę w prowadzeniu na ten sposób odmładniania lasu, mógł on z uśmiechem na ustach i wesołą nadzieją patrzeć na potężne wierzchołki swego lasu, ponieważ nasienne lata w takich lasach, o dojrzałych, zdrowych drzewach, dostarczały też zdrowego nasienia w takiej obfitości, że nie tylko starczyło dla odmłodnienia lasu, ale także na różny użytek ludzi i jako pokarm dla bydła.

Owa sielanka lasowa minionych lat musiała ustąpić pod wpływem potężnych prądów czasów najnowszych, wskutek rozlicznych potrzeb i namiętności progresywnie wzrastających ludności, osobliwie zaś w Galicyi, gdzie w obec braku znacznego przemysłu tem chciwiej jęto się wyzyskiwania najlepszych płodów surowych, a w pierwszym rzędzie chciwego użytkowania najwspanialszych drzew leśnych.

Z powodu parcelacyi gruntów na wsi, rozrostu ludności po miastach, namnożył się proletaryat, który w służbie handlarzy drzewa szuka w robotach leśnych utrzymania swej egzystencyi, zganiając bydło na pastwiska leśne.

Z drugiej strony zagraniczne miasta, siecie komunikacyjne dróg i kolei żelaznych coraz wspanialej się rozwijają, zbytek wzrasta, proletaryat w ręku zręcznych inżynierów tworzy istne cuda przemysłu; ciesielstwo, stolarstwo, budownictwo pożąda materyału drzewnego najlepszej jakości.

Nie dziw zatem, że już nie wzgląd na stałe i łatwe odmłodnianie rej wodzi w gospodarstwie leśnem, przeciwnie raczej tylko popęd do możliwie najprędszego wyzyskania najlepszych istniejących jeszcze zasobów naszych lasów.

Mocno przerzebanym albo w pień wyrąbanym lasom odbiera się jednak tem samem możność naturalnego odmłodnienia, grunt na światło wystawiony zatrawia się, lub, jeżeli jest suchym i piaszczystym albo stromo górzystym, przeistacza się w pustynię.

Nieprzeliczone mnóstwo owadów, niszczących młodzież lasową, zagnieżdża się w takich gruntach leśnych, a pomiędzy niemi najszkodliwszy ze wszystkich, pędrak czyli poczwarka chrząszcza majowego.

Doczekaliśmy się zatem okresu mozolnej walki z owadami, zarówno na gruncie leśnym jakoteż i rolnym, podobnie jak w świecie mikroskopijnym walczymy z bilionami bakteryj.

Poczwarki chrząszcza majowego czyli tak zwane pędraki, występujące w Galicyi w coraz większej ilości, wyrządziły w ostatnich latach na zrębach w kulturach leśnych i na polach bardzo znaczne szkody a pojawiły się ostatniej jesieni w takiem już rozwinięciu, że tej wiosny wyrojenia się z nich chrząszczów majowych spodziewać się wypada.

Wieloletnie doświadczenia pouczają nas, że zbieranie samych chrząszczów majowych i ich niszczenie najgłówniejszym jest środkiem do zmniejszenia tego tak szkodliwego owadu.

Niniejszem podaję przekład odnośnego ustępu z dzieła słynnego i bardzo doświadczonego insektologa Ratzeburga, zawierającego wskazówki pod względem zbierania i tępienia chrząszcza majowego. (D. n.)

Lettner, c. k. inspektor lasowy.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 14 marca 1887 r.

Lwów, pszenica 8·— do 8·75, żyto 5·50 do 6·20, jęczmień 6·22 do 7·25, owies 5·— do 5·70, groch 4·90 do 5·50, wyka 5·— do 5·70, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do ——, koniczyna czerwona 35·— do 48·—, koniczyna biała 45 — do 85·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 7·85 do 8·50, żyto 5·35, do 6·10, jęczmien browarny 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·50, wyka 5·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 48·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·75 do 8·50 żyto 5 25 do 6·—, jęczmień 4·90 do 7·— owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·70, rzepak n. 9·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·—, do 46·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·40 do 9·25, żyto 5·90 do 6·40, jęczmień 5·50 do 7·30, owies 5·— do 5·85, groch 6·— do 9·50, wyka 5·50 do 6·—, rzepak n. 9·— do —.—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 48·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24 50 do 25·50 zł.

Usposobienie nieco więcej ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

* **Walne zgromadzenie członków towarzystwa zaliczkowego we Lwowie** odbyło się wczoraj po południu. Sprawozdanie z posiedzenia jesteśmy zmuszeni z powodu braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

OSTATNIA POCZTA

Na zamku królewskim, w Budzie, odbył się przedwczoraj wieczorem obiad dworski na 24 nakryć. Grono zaproszonych stanowili prawie wyłącznie dygnitarze wojskowi.

Według dzienników wiedeńskich, Najj. Pani uda się dopiero 23 b. m., a może nawet aż 26 b. m. Herkulesbad (Mehadia w południowych Węgrzech), gdzie zamierza zabawić trzy tygodnie.

Najd. Cesarzewicz Rudolf powróci jutro w południe z Abbazii i tegoż dnia wieczorem wyjedzie do Berlina.

P. Minister wyznań i oświaty, dr. Gautsch, miał udać się wczoraj do Pesztu, dla asystowania przy zaprzysiężeniu nowo mianowanego biskupa colowieckiego dr. Kahna.

Nowo mianowany c. k. poseł przy dworze rumuńskim, hr. Agenor Gołuchowski, spodziewanym jest dzisiaj w Bukareszcie.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: Niektóre dzienniki wiedeńskie doniosły, iż w skutek rozporządzenia Ministra oświaty, w galicyjskich seminaryach nauczycielskich język ruski, jako przedmiot nauki, ma być wykładany w takiej samej liczbie godzin, jak język polski. Takie doniesienie w powyższem brzmieniu mogłoby obudzić mylne mniemanie, jakoby język ruski nie był dotychczas wykładanym w galicyjskich seminaryach nauczycielskich i jakoby został wprowadzony dopiero najnowszem rozporządzeniem ministeryalnem. Dla wyjaśnienia sprawy podajemy co następuje: Rozporządzenie p. Ministra oświaty nie odnosi się do wszystkich galicyjskich seminaryów nauczycielskich, lecz tylko do trzech we Wschodniej Galicyi, mianowicie: we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu, których urządzenie jest utrakwistyczne. W tych zakładach było wyznaczonych dotychczas dla języka polskiego tygodniowo 4 godzin, dla ruskiego tylko trzy godziny. Skutkiem podania ruskiego stowarzyszenia pedagogicznego we Lwowie, p. Minister dr. Gautsch widział się zniewolonym zrównać liczbę godzin, przeznaczonych dla nauki języka ruskiego, z liczbą godzin dla języka polskiego. Rezultatem pomienionego rozporządzenia będzie to tylko, iż w w seminaryach nauczycielskich we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu język ruski, jako przedmiot nauki, będzie wykładanym zamiast trzech, cztery godziny tygodniowo.

Izba deputowanych ma dzisiaj posiedzenie. Na porządku dziennym znajduje się dalsza szczegółowa dyskusya nad przedłożeniem bankowem.

Presse pisze, iż wnioskując z programu prac Izby deput., który jest bardzo obszerny, nie należy się spodziewać, aby podatek giełdowy mógł wejść na porządek dzienny pełnej Izby jeszcze na sesyi bieżącej.

Austryacka Deputacya dla oznaczenia kwot odbyła przedwczoraj posiedzenie, na którem obradowano nad *nuncyum*, przedłożonem przez referenta dep. Jaworskiego. W drugiej połowie bieżącego miesiąca ma przybyć do Wiednia węgierska deputacya, celem obradowania wspólnie z deputacyą austryacką nad sprawą oznaczenia stosunku, w jakim obie połowy Monarchii mają się przyczynić do wspólnych wydatków.

Według *Vaterlandu*, przedmiotem ostatniej konferencyi episkopatu austryackiego była pomiędzy innemi także sprawa szkolna.

W Berlinie odbył się przedwczoraj chrzest najmłodszego prawnuka cesarza Wilhelma, a syna ks. Wilhelma. Ojcem chrzestnym był Najd. Arcyksiążę Albrecht, którego zastępował marszałek polny hr. Moltke.

Reichsanzeiger ogłasza ustawę o prezencyjnej sile pokojowej armii niemieckiej. Przewidziana ustawą nowa organizacya wejdzie w życie już dnia 1 kwietnia b. r.

Udzielenie hr. Herbertowi Bismarckowi wysokiej dekoracyi rossyjskiej sprawiło w niemieckich politycznych i finansowych kołach jak najlepsze wrażenie, które spotęgowało się skutkiem wizyty, złożonej przez księcia kanclerza ambasadorowi rossyjskiemu hr. Szuwałowowi i dłuższej z nim konferencyi. Giełda powitała oba te fakta znaczną zwyżką walorów rossyjskich.

Ks. Bismarck i ambasador rossyjski, hr. Szuwałow, złożyli przedwczoraj p. Lessepsowi dłuższe wizyty.

Dzienniki berlińskie donoszą jednozgodnie, iż w łonie komisyi Izby panów osiągnięto porozumienie w sprawie modyfikacyi znanych wniosków księdza biskupa Koppa, skutkiem czego uważają powszechnie przyjęcie kościelno-politycznego projektu za zapewnione. Minister wyznań Gossler miał zgodzić się na nowe sformułowanie wniosków.

Deputowany Windthorst ogłasza w *Germanii* dłuższe pismo, w którem wypowiada swą opinię o nowem kościelno-politycznem przedłożeniu, i przychodzi do następującego wniosku: Przedłożenie nie może być uważane w żadnym razie jako zamknięcie rewizyi ustawodawstwa majowego. Jak dotychczas, tak i nadal pozostają w mocy: tak zwany paragraf kancelarski, ustawa o Jezuitach, ustawa o wydalaniu duchownych, ustawa o administracyi majątków kościelnych, wreszcie ustawa o zatrzymywaniu płac (*Sperrgesetz*). Dopóki to wszystko nie zostanie uchylonem, dopóty nie może być mowy o trwałym pokoju.

Do *Köln. Ztg.* donoszą o konferencyi księcia Bismarcka z przywódcami stronnictwa liberalnego w sprawie reformy ustawodawdawstwa podatkowego.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi Izby pruskiej, której przekazano projekt ustawy o podziale obwodów w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich, odrzucono jednogłośnie żądanie co do podziału obwodu wschowskiego, a 11 głosami przeciw 9 głosom co do podziału obwodu międzychodzkiego.

Według doniesienia *Schl. Ztg.* ma Papież wydać w najkrótszym czasie encyklikę o socyalizmie. Na przewodnią myśl encykliki miał się całkowicie zgodzić książę Bismarck.

Nordd. Allg. Ztg. wspominając o przemowie nowo mianowanego ambasadora Austro Węgier w Belgradzie, p. Hengelmüllera, pisze: Przemowa ta dowodzi serdecznych stosunków pomiędzy Austryą a Serbią i jest rękojmią tej polityki, która już tak dodatnie rezultaty przyniosły w rozwoju stosunków na Wschodzie.

Nord potwierdza wysłanie rossyjskiego okólnika do Mocarstw w sprawie powstrzymania dalszych egzekucyi w Bułgaryi.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Warszawy, iż uzbrojenia Rossyi w prowincyach południowo zachodnich trwają ciągle dalej. Szczególniej okolice Berdyczowa i Równego przygotowywane są na przyjęcie większej armii. W Równem stawiają pospiesznie kilkanaście wielkich wojskowych baraków.

Pol. Corr. podając w korespondencyi z Berlina charakterystykę stanowiska niemieckich kół politycznych, mówi, że cechą główną tej polityki jest bezwzględna rezerwa, i że przyczyną tego jest przestrzegana w Berlinie względem Rossyi ostrożność, dochodząca niemal do nieufności, ponieważ przekonano się, że wszystko, cokolwiek mówiono lub pisano od pewnego czasu w Niemczech o Rossyi, znajdowało w prasie rossyjskiej tak nieprzyjazną interpretacyę, iż postanowiono obecnie milczeć o wszelkich wypadkach, które bliżej obchodzą gabinet petersburski i naród rossyjski.

Według *Agence Havas*, doniesienie o o rozkazie ministra wojny Boulangera zmobilizowania całego 11go korpusu z komendą w Nantes jest bezpodstawne.

Frakcye Izby deputowanych dyskutowały nad pierwszemi rozdziałami francuskiego przedłożenia wojskowego. Z rozpraw tych

okazało się, że w zapatrywaniach istnieje wiele sprzeczności.

Rigondaud, nazywany także Peyramont, który stawał przed sądem przysięgłych w Paryżu, z powodu znanej antisemickiej manifestacyi, został, po obronie adwokata Cartier, uznany za niewinnego i uwolniony z więzienia.

Na sobotniem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych, odczytał minister Tajani rozporządzenie królewskie, zamykające sesyę parlamentarną. Członkowie lewicy powitali orędzie uwagami ironicznemi, a kilka razy odezwało się gwizdanie. Wyrażają domysł, że Depretis przeciągnie ferye aż do Wielkanocy i będzie próbował przez ten czas zrekonstruować gabinet.

Z Berna donoszą do *Polit. Corr.*, że rząd związkowy Szwajcaryi, w celu przeprowadzenia organizacyi pospolitego ruszenia, zarządził, ażeby w ciągu miesiąca marca dokonane zostały spisy obowiązanych. W spisach tych wymienieni mają być wszyscy od 17—60 roku życia. Uwolnieni być mogą tylko urzędnicy poczt, telegrafów, arsenałów i szpitalów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 marca. (*Tel. pryw.*) P. Minister dr. Gautsch wyjechał wczoraj wieczorem do Pesztu dla asystowania przy zaprzysiężeniu nowo mianowanego biskupa celowieckiego, ks. dr. Kahna.

Wiedeń, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Około 400 robotników zebrało się wczoraj na grobach poległych podczas rewolucyi marcowej i wydało okrzyk na uczczenie ich pamięci. Deputacye różnych stowarzyszeń złożyły wieńce na mogiłach. Ponieważ z powrotem do miasta robotnicy maszerowali w zwartych kolumnach, zostali wezwani przez organa policyjne do rozejścia się. Wezwaniu temu stało się natychmiast zadość. Tylko trzech uczestników demonstracyi stawiło opór, skutkiem czego zostali aresztowani.

Peszt, 14 marca. (*Tel. pr.*) Do *Pester Lloyda* donoszą z Wiednia, iż w kołach tamtejszych powitano z żywem zadowoleniem pozostanie gabinetu Depretisa u steru we Włoszech.

Berlin, 14 marca. Cesarz Wilhelm przyjmował wczoraj w południe Lessepsa, który przybył do pałacu, aby złożyć cesarzowi i cesarzowej wizytę pożegnalną. Po południu odwiedził sekretarza stanu hr. Bismarcka, poczem odbył przejażdżkę po mieście.

Berlin, 14 marca. Obiega pogłoska, że cesarz Wilhelm w rocznicę swoich urodzin będzie przyjmował osobiście życzenia tylko od członków rodziny królewskiej i książąt krwi.

Bukareszt, 14 marca. Do *Agence Havas* donoszą z Ruszczuku: W obecności całej załogi odbyła się przedwczoraj procedura zdegradowania tych podoficerów, którzy brali udział w ostatnim rokoszu.

Pułkownik Filow zmarł z ran odniesionych.

Wyrok śmierci, wydany przez sąd wojenny na dwie osoby cywilne, został zamieniony na 15-letnie więzienie w fortecy.

Sofia, 14 marca. Na nabożeństwie żałobnem, odprawionem w rocznicę śmierci cara Aleksandra II, byli obecni członkowie regencyi i oficerowie miejscowej załogi.

Większa część osób, aresztowanych w Sofii dnia 3 b. m., została za kaucyą wypuszczoną na wolność.

Ateny, 14 marca. Izba deputowanych 86 głosami przeciw 38 głosom, uchwaliła adres do króla w odpowiedzi na mowę tronową.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 marca 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. górn. 23·— Węg. akcye redyt. 294·50, Akcye anglo-austr. 108.— Akcye banku Union 216 — Akcye kolei Karola Ludwika 202·—, Akcye kolei północnej 237 — Akcye kolei południowej 92·—, Akcye kolej Alföld 181·—, Akcye kolei Elżbiety 244 —, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 221.50 Akcye kolei węg. północno wschodniej 164 — Wiedeńskie losy 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. - Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.—, Losy regulacyi Cisy 122 50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 100·20, Akcye związkowego banku 99 80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·15 —, Węgierskie losy 121.—, Marka niemiecka —·—, kolei Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 237 75. — Usposobienie zwyżkowe.

Wiedeń, 12 marca 1887, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 286·— Anglo-Austr. —· . Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 201 50 Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — —. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·— Napoleondor 100. ·60. Rubel papierowy —·—,

Wiedeń, 14 marca 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 286·90, Anglo Austr. — — Unionbank 217.50 Kolej Karola Ludwika 202·—. Południowa —·— Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 100·75 Galic. oblig. indemn —·—, do —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 96 50 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·11 — Rubel papierowy —·— - Usposobienie mocne

Telegramy zbożowe z dnia 12 marca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25 63 do 75 —. — złr Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia — — rzepak —·— do —·— zł, 100 kilegr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8.93, do 9.95 —. - zł Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 161.— do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 38·25, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 52,75 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·— —.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Zwracamy uwagę na ogłoszenie WIELKIE MAGAZYNY du PRINTEMPS w Paryżu.

Przyjechali do Lwowa
dnia 14 marca 1887.

Hotel George'a

Pp. dr A. Nazarkiewicz z Rossyi, A. Troetzer z Warszawy, J Strnost z Pragi, W. Sirke z Jabłonicy.

Hotel Angielski.

Pp. W. Rubczyński z Kamionki str, E. Łoziński z Potoka, W. Lubomęski z Dublan, J. Laise z Zamoczka, J. Lorenz z Lubaczowa, J. Kotowicz z Jazłowca, dr. K. Bauer z Warszawy.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Dreziński z Woli Koblewskiej, K. Biesiadecki z Słobody Rungórskiej M. Kwiatkowski z Limanowy, B Sawat z Drohobycza, P. Butrynowicz z Krystynopola, M. Proń z Rzeszowa.

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:
podług zegara lwowskiego.
od 1 października 1886.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 25 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 30 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 7 min. 27 rano pociąg mięszany.

Nadesłane.

Niezamożnym chorym, którzy zmuszeni są, chcąc utrzymać zdrowie, używać środków przeczyszczających, rozsyła pan aptekarz R. Brandt w Zurychu, swe pigułki szwajcarskie bezpłatnie.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. dra Karola **Mikolascha**, używam od dłuższego czasu tak w klinice, jak też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków, dnia 25 czerwca 188?.

Prof. dr. Edward Korczyński
dyrektor kliniki lekarskiej
w Uniw. Jagiell.

Podobnież wyraża się Wny Profesor dr. Macie Leon Jakubowski, dyrektor szpitala św. Ludwik dla dzieci w Krakowie, potwierdzając, że win leczniczych dra Karola Mikolascha, tak w praktyce prywatnej, jako też w szpitalu dzieci, z najpomyślniejszym używał skutkiem.

Skład powyż wymienionych win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchii austro-węgierskiej u **Wilhelma Maagera w Wiedniu**, Heumarkt 3. Sprzedaż en detail w aptece pod gwiazdą Pietra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchii. 2/6

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 marca 1887.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	199	25	203	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	219	—	224	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	60	99	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	75	102	15
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	50	98	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	80	100	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	99	80	100	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	50
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	25	—	2·	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	93	6	03
Dukat cesarski	5	96	6	08
Napoleondor	10	06	10	16
Półimperyał	10	40	10	52
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	13	1	15
100 marek niemieckich	62	30	63	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 11. marca 1887.

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.20	79.35
luty-sierpień	79.05	79.20
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	79.95	80.15
kwiecień-październik	80 —	80.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	125.50	126.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 złr.	164.—	164.50
„ „ 1864 po 50 złr.	1 3.—	164 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.—	160.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	9 .90	96 10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	109.25	109.45
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.—	104 50
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	103.80	104.40
Węgier	104.—	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.30	283.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	568.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	236.50	237.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	850.—	853.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	384.—	386.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2366	2372
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.50	200 75
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	220.25	220.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	242.75	243.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	90.—	90.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.50	165.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.90	101.70
„ „ premiowe po 3 prc.	100.50	100.90
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99 —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 6½ pr.	99.—	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100 75
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l.	96.50	97 25
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	98.75	99.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	97·75	— —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	98.50	— —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.60	100.10
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.25	99.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	97.75	98.25
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.80	81.30
z r. 1884	87.75	88.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.60	97.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	174.—	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.90	17.40
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.50	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.50	43.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.30	14.60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.30	9 60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.25	27.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.25	35.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.95	128.30
Paryż za 100 ft.	50.40.—	50.47.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	6.03.—	6.0·.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.99 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.11.—	10.12 —
Rossyjski imperyał	10.43.—	10.47.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 12 marca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	90
„ „ „ w srebrze	79	50
Renta w złocie	110	90
5 prc. austr. renta marcowa	95	45
Akcye banku wiedeńskiego	856	—
„ „ kredytowego	285	80
Londyn	127	80
Napoleondor	10	09
Dukat cesarski men.	6	02
100 marek niemieckich	62	65

3. 2292 (1771 2—3)

Verpachtung des Relifiionsfondsmeierhofes „Hadikfalva“ in der Bukowina.

Zum Zwecke der Verpachtung des dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörigen im Gemeindebereiche von Hadikfalva gelegenen Meierhofes „Haeikfalva“ auch „Czarne łozy“ genannt (XIII Kuczurmarer Pachtsektion) bestehend aus einer Grundarea von circa 386 Joch Aecker und Wieseu mit Wohn- und Wirthschaftsgebäuden wird von der k. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes auf sechs eventuell zwölf Nutzungsjahre vom 1 Mai 1887 bis Ende October 1892, respective bis Ende October 1898 unter den Bedingungen des hieramts zur Zl. 2292|87, erliegenden Offertsverhandlungsprotokolles ddtto. 28 Februar 1887 eine neuerliche Offertverhandlung hiemit ausgeschrieben.

Dieser Meierhof ist circa 7 $^{5}/_{10}$ Kilometer von der Stadt Radautz entfernt gelegen und im Orte Hadikfalva selbst, befindet sich eine Eisenbahnstation.

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im Uebrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind unter genauer Angabe der Pachtdauer (6 oder 12 jährige) bei dieser k. k. Güter-Direction, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 24 März 1887, Mittags 12 Uhr, einzureichen.

Jeder Pachtwerber muß sich auch in legaler Weise darüber ausweisen, daß er das erforderliche Betriebskapital besitzt und mit den zum Betriebe einer Landwirtschaft nöthigen Kenntnissen ausgerüstet ist.

Offerte für eine kürzere, oder längere Pachtperiode als die oben angegebenen, sind unzuläßig, dagegen kann ein und derselbe Pachtwerber alternativ für beide Pachtperioden offeriren, in welchem Falle die endgiltige Bestimmung der Pachtdauer der Verwaltungsbehörde der buk. gr- or. Religionsfondsgüter ausschließlich vorbehalten bleibt.

Das Vadium, welches dem Offerte bei sonstiger Nullität desselben beigeschlossen sein muß, wird mit 500 fl. in Baren, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren, oder in Einlagsbücheln der bukowiner Spaarkasse festgesettt.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Meierhof „Hadikfalva“ zur Verhandlung vom 24 März 1887“.

Von der k. k. Direction der Güter des bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 8 März 1887.

L. 7500. (1769 2—3)

C. k ministerstwo handlu zamierza oddać wykonanie budowy gmachu dla c. k. zakładu pocztowego i telegraficznego w Krakowie najmniej żądającemu.

Koszta wynoszą w przybliżeniu:

I. za główny budynek 212.930 zł 90 ct.

II. za wozownię, wychodki i zbiornik na śmiecie 3066 zł. 48 ct.

III. Na pojedyncze dopiero po wykonaniu obliczyć się dające roboty przewidziano kwotę 24.000 zł.

Bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert, tudzież formularze na oferty, plany wraz z kosztorysem i opisem budowy, jakoteż ogólne i specyalne warunki budowy wyłożone będą od 10 marca r.b. w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie i w c. k. urzędzie pocztowym w Krakowie, gdzie takowe w godzinach urzędowych przejrzeć i bliższych informacyj zasięgnąć można.

Odnośne oferty należy odpowiednio ostemplować i w zapieczętowanej kopercie w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie lub w c. k. urzędzie pocztowym w Krakowie najdalej do dnia 26 marca r b. godziny 12 w południe, wnosić — względnie frankowane nadsyłać.

Wadyum wynosi 12.000 zł. w. a.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, 9 marca 1887.

Von Seite des k. k. Handels-Ministeriums wird die Ausführund eines „Amtsgebäudes für die k. k. Post und Telegrafen-Anstallt in Krakau“ im Offertwege vergeben.

Die approximativen Kosten betragen:

I. Für das Hauptgebäude 212.930 fl. 90 kr.

II. Für die Remise nebst Abort und Kehrichtgrube . 3.066 fl. 48 kr.

III. Für einzelne auf Nachmaß herzustellende Arbeiten wird vorgesehen . . . . 24.000 fl. — kr.

Die näheren Bestimmungen für die Offert-Einbringung, ferner Offertformulare, Pläne sammt kostenanschlag und Baubeschreibung, sowie auch die allgemeinen und speziellen Baubedingnisse liegen bei der k. k. Post- und Telegrafen-Direction in Lemberg und beim k. k. Postamte in Krakau, vom 10. März l. J. angefangen zur Eeinsicht auf und können während der Amtsstunden eingesehen werden, woselbst auch nähere Auskünfte zu erhalten sind.

Die bezüglichen Offerte sind gestempelt und in einem versiegelten Couverte bei der k. k. Post- und Telegrafen-Direction in Lemberg, oder beim k. k. Postamte in Krakau, spätestens am 26. März l. J. 12 Uhr Mittags einzureichen, bzw. frankirt dahin einzusenden.

Das Vadium beträgt 12.000 fl.

K. k. Post und Telegrafen Direktion.

Lemberg, am 9. März 1887.

Ц. к. Министерство Торговлѣ замѣрає ôтдати виконане „оурядового бꙋдинкꙋ для ц. к. заведенѧ почтового и телеграфичного въ Краковѣ“ въ дорозѣ офертъ.

Кошта выносѧтъ въ приближеню:

I. За головный бꙋдинокъ . . . . . 212.930 зр. 90 кр.

II. За возôвню, выходки и збôрникъ на смѣте . . . . . 3.066 зр. 48 кр.

III. На поодинокiи допервa по выконаню обчислити сѧ даючiи роботы предвиджꙋе сѧ квота . . . . 24.000 зр. — кр.

Ближшiи постановы що до внесенѧ офертъ, далѣй формꙋлѧри на оферты, планы вразъ зъ кошторысомъ и описомъ бꙋдовы якъ такожь загальнiи и специяльнiи оусловiя бꙋдовы, выложенiи бꙋдꙋтъ ôтъ 10 марта с. р. въ ц. к. Дирекцiи почтъ и телеграфôвъ въ Львовѣ и въ ц. к. Оурядѣ почтовôмъ въ Краковѣ, где тiижь въ годинахъ оурядовыхъ переглѧнꙋти и ближшiи информацiи засѧгнꙋти можна.

Дотычащiи оферты належитъо стемпльовати и въ запечатанôй копертѣ до ц. к. Дирекцiи почтъ и телеграфôвъ або до ц. к. Оурядꙋ почтового въ Краковѣ найдалѣй до днѧ 26 марта с. р., 12 годины въ полꙋдне, вносити, взглѧдно за оплатою почтовою пересылати.

Вадiюмъ выноситъ 12.000 зар. в. а.

Ц. к. Дирекцiя почтъ и телеграфôвъ.

Львôвъ, днѧ 9 марта 1887.

L. 913. (1748, 2—3)

W dniach 28 marca' 25 kwietnia i 23 maja 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 458 w Czarnym Dunajcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Zofii Horowitz własnej, ore sumy 1221 zł. a. w. na realności tej na rzecz Henryka Horowitza zaintabulowanej, w pierwszych dwóch terminach realność za cenę szacunkową 1200 zł. suma 1221 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 120 zł. i 122 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 21 lutego 1887.

L. 5707. (1754 2—3)

C k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Sary Rosenmann w kwocie 46 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1887 o godzinie 9 zrana przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym nr. 260 gminy Ładyczyn objętej, oraz połowy realności wykazem hipotecznym nr. 259 gminy Ładyczyn objętej, spadkobierców Eliasza Irchy własnych, na powyższych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct. wa.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Mikołaja Koncur z Ładyczyna.

Mikulińce, 3 listopada 1886.

L. 33. (1755 2—3)

W dniach 21 marca i 12 maja 1887 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się tutuj celem zaspokojenia pretensyi Józefa Warty 230 zł. aw. 230 ros. rubli i 15 zł. licytacyjna sprzedaż realności n. k. 31 w Grzechyni, niehipotecznej, dłużników Wojciecha i Anny Wronków własnej.

Cena wywołania 621 zł.

Wadyum 63 zł. aw.

Resztę warunków w tut. registraturze przejrzeć można.

Do ułożenia ewentualnego lżejszych warunków wyznaczono termin na 12 maja 1887 o 10 rano

C. k. sąd powiatowy.

Maków, 20 stycznia 1887.

L. 545. (1717 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Teodora Klimkiewicza przeciw Ahafii Klimkiewicz pto 50 zł. aw. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym w dniu 28 kwietnia, 2 czerwca i 7 lipca 1887 o godzinie 10 rano realność pod l. w hip. 324 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 175 zł. aw.

Wadyum 17 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 6 lutego 1887.

L. 146. (1722 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Liszkach podaje do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Krakowa w sumie 3732 zł. 68 ct. i zaległych rat po 160 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności pod nk. 39 w Dąbrowej położonej folwark Kukułówka zwanej pp. Władysława i Emilii Moszyńskich własnej, w dwóch terminach, a mianowicie dnia 21 kwietnia i dnia 21 maja 1887 każdym razem o godzinie 9 rano w c. k sądzie powiatowym w Liszkach, na których realność ta tylko za cenę szacunkową 2229 zł. 74 ct. w. a. lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2229 zł. 74 ct. wa.

Wadyum zaś wynosi 224 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 27 grudnia 1886 do hipoteki wyż wzmiankowej realności weszli, lub którymby rezolucya rozpisująca licytacyę lub też późniejsze rezolucye z jakichbądź powodów doręczone być nie mogły przez edykta i do rąk ustanowionego do nich kuratora w osobie p. Filipa Jendla w Liszkach.

Liszki, 18 lutego 1887.

L. 6429. (1721 2—3)

W sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się dnia 21 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1887 zawsze o godzinie 10 rano licytacya połowy realności, objętej wykaz. hip. 91 ks. gr. Rusocice, masy spadkowej Franciszka Knapika własnej. na rzecz Józefa Gruszeczki celem zaspokojenia kwoty 50 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 419 zł. 50 ct.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

Liszki, 16 lutego 1887.

L. 3909. (1799 2—3)

W dniach 15 marca, 13 kwietnia i 24 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya trzech parcel gruntowych w Woli zaderewackiej położonych, do dłużników Matija i Fesi Łukaczów należących, przedmiotów ksiąg gruntowych niestanowiących, a mianowicie: a) parceli „Łan“ zwanej, b) parceli „Składy“ zwanej, c) parceli „Dubnyk“ zwanej, celem ściągnięcia należącej się Maruni Stelmach sumy 100 zł. zpn.

Na pierwszych dwóch z tych terminów parcele powyższe tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równającej się pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowych ubezpieczonym, sprzedane zostaną.

W razie gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 maja 1887 godzinę 4 popołudniu, na którym nie awiący się uważani będą za przystępujących do wniosków większości jawiących się.

Cena wywołania wynosi 160 zł., a mianowicie dla parceli ad a), 70 zł. dla parceli ad b) 70 zł., a dla parceli ad c) 20 zł., wadyum 10 prc. ceny wywołania i każda parcela także z osobna sprzedaną być może.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania w tut. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 28 czerwca 1886.

L. 228. (1753 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Breiny Marmorek w kwocie 321 zł. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 28 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1887 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności pod nk. 54 wykazem hipotecznym nr. 409 gminy Mikulińce objętej, spadkobierców Jana Łotockiego własnej, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1500 zł.

Wadyum 150 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Jana Kosteckiego.

Mikulińce, 27 kwietnia 1885.

L. 7071. (1719 1—3)

W sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się 21 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1887 zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności, objętej wykazem hip. 67 ks. gr. gminy kat. Liszki, Mateusza Budziaszka własnej, na rzecz galic. zakładu kredytow. ziemsk. w Krakowie.

Cena wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Liszki, 18 lutego 1887.

L. 5980. (773 1—3)

Dnia 29 kwietnia, dnia 20 maja i 30 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Zręczycach położonych, a mianowicie realności nr. 18 wyk hip. 17, Macieja Boruty, nr. 13 wyk. hip. 11 Józefa Gądka i nr. 32 wykazem hipotecznym 31 Jana Kaczmarczyka własnych, na pokrycie pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Bochni pto 135 zł. aw. zpn.

Cena wywołania realności nr. 18 wynosi 1160 zł., realności nr. 13 wynosi 3560 zł., zaś realności nr. 32 wynosi 2192 zł., zaś wadyum 100 prc. od każdej powyższej sumy.

Resztę warnków licytacyjnych, protokóła oszacowań i wyciągi hipoteczne przejrzane być mogą w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejsc. ck. notaryusz Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 23 grudnia 1886.

L. 1175. (1804 1—3)

Na dniu 29 kwietnia 1887 odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności Maryi i Pawła Chrabczuków własnej, pod lk. 49 w Słobudce polnej położonej na rzecz zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi, na zaspokojenie 27 rat pożyczkowych po 6 zł. aw. z pn. za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 300 zł. a. w.

Wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Gwoździec, 22 listopada 1886.

L. 2337. (1797 1—3)

W dniach 24 marca, 28 kwietnia i 27 maja 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 29 w Maksymowicach położonej, stanowiąca trzy ciała tabularne w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Demczyszyn vel Demków pto 6 rat po 11 zł. 76 ct. i resztującego kapitału 178 zł. 39 ct. aw. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 407 zł. 50 ct.

Wadyum 40 zł. 75 ct. aw.

Na pierwszych dwóch z tych terminów zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedaną.

W razie gdyby i na trzecim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznaczonym zostanie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 27 maja 1887 o godzinie 3 popołudniu, na którym niejawiący się uważani będą za przystępujących do wniosków większości jawiących się.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. m. d. sąd powiatowy.

Sambor, 21 lutego 1887.

L. 617. (1798 1—3)

W dniu 31 marca 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Mistkowicach powiecie samborskim położonej, wyk. hip. 102 objętej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Józefowi Szakowi pto 7 rat po 14 zł. 71 ct. aw. reszty kapitału 229 zł. 82 ct. i 23 zł. 76 ct. aw. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł. aw.

Wadyum 25 zł. aw.

Na powyższym terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono adwokata dra Kohna z substytucyą dra Steuermana w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.
Sambor, 15 lutego 1887.

L. 7072 (1720 1-3)

W sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się dnia 21 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1887 zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. k. 1 w Kępie ad Kłokoczyn położonej, objętej wykazem hip. 94 ks. gr. gm. kat. Kłokoczyn, Franciszka Sroki własnej, na rzecz gal. zakładu kred. ziem. w Krakowie.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Liszki, 18 lutego 1887.

L. 748. (1746 1-3)

C. k. miejski delegowany sąd powiatowy w Brzeżanych ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Mirli Wagner w kwocie 122 zł. 50 ct. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 4, w dniu 7go kwietnia 1887, 9 maja 1887 i 8go czerwca 1887, każdym rozem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 175 w Szybalinie położonej, własność Izaaka Grosskopfa stanowiącej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 350 zł., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 17 zł. 50 cnt.

W razie niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach, wzywa się wierzycieli na dzień 8 czerwca 1887, o godz. 4 po południu do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Madeyskiego w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 5 lutego 1887.

L. 52002. (1747 1-3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego w Krakowie w kwocie 150 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 12go kwietnia, 12 maja i 20 czerwca 1887, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 34 w Prądniku czerwonym położonej, Stanisława i Konstancyi Golonków własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 20 czerwca 1887, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Ławrowski, z substytucyą adw. dr. Deichera w Krakowie.

Kraków, 26 stycznia 1887.

L. 12940. (1752 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż w dniu 25go kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1887 roku, o godzinie 9 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 208 i 337 w Jaśle położonych, gminy Izraelickiej własnych, na zaspokojenie należytości jasielskiej kasy Oszczędności w kwocie 6000 zł.

Cena szacunkowa pierwszej realności 3070 zł., drugiej 800 zł.

Wadyum pierwszej realności 307 złr., drugiej 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Adamski.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Jasło, 16 lutego 1887.

L. 1369. (1801 1-3)

Na dniu 26 kwietnia 1887 odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności spadkobierców ś. p. Mikołaja i Katarzyny Seniuk własnej, pod l. k. 139 w Podhajczykach położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi na zaspokojenie 23 rat pożyczkowych po 21 zł. w. a. z pn., za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 350 zł. w. a.

Wadyum 35 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Gwoździec, 22 listopada 1886.

L. 66. (1756 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Suszycy wielkiej położonej, wedle wyk. hip. 115 i 116 tejże gminy, dłużników a to spadkobierców Michała Marków i Iwana Marków własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 100 zł. w. a. z pn., dnia 13 kwietnia 1887, dnia 11 maja 1887 i dnia 15go czerwca 1887, każdym razem o 10 godzinie rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 38 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 kwietnia 1886 do tabuli weszli, kuratorem Michała Biłasa z Suszycy wielkiej i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Starasól, 10 stycznia 1887.

L. 12503 (1865 1-3)

C. k. sąd pow. w Mościskach ogłasza, że dn. 14 marca 1887 i d. 20 kwietnia 1887 o godz. 11 rano odb. się tamże licytac. nietabularnego gospodarstwa Michała Saturczaka względnie tegoż spadkobierców, pod lk. 51 w Radenicach na zaspokojenie dłużnej przez nich Zakładowi kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 21 rat po 6 złr. wa. z pn. z dołożeniem że na tych terminach gospodarstwo rzeczone tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedanem zostanie w przeciwnym zaś razie wzywa się interesowanych na 20 kwietnia 1887 o godz. 3 po południu celem ułożenia ułatwiających warunków przyczem niestający za przystępujących do wniosku większości będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 400 złr. wa.

Zakład 40 złr. wa.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którym niniejszą uchwałę wcale nie lub należycie doręczyć nie można ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. W. Królkowskiego.

Mościska, 28 grudnia 1886.

L. 170. (1050 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 27 zł. 5 ct. i 243 zł. 13 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego odbędzie się dnia 27 kwietnia 1887 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Gerstmana wedle dom. 18 pag. 36 n. 21 haer. własnej, w Tarnopolu pod l. 234/235 położonej.

Cena wywołania, poniżej której nawet realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie 6555 zł.

Wadyum 328 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 31 grudnia 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Horowitza, a zastępcą tegoż p. adw. dra Mantla.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, 22 stycznia 1887.

L. 1515. (1361 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano w celu zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 54 zł. z pn. sprzeda 1/4 część realności wyk. hip. 17, 1/2 realności wyk. hip. 18, i 1/4 części realności wyk. hip. 20 objętych, w Kniażycach położonych, Jacentego Hałuna własnych, najwięcej ofiarującemu i niżej ceny szacunkowej, a nawet za jakąbądź cenę

Cena wywołania 226 zł.

Wadyum 23 zł.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Niżankowice, 31 marca 1886.

L. 3281. (1563 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a mianowicie 13 rat pożyczkowych po 34 zł. 20 ct. i resztującego kapitału 464 zł. 35 ct. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod l. k. 28 subr. 72 w Hrusiatyczach, dłużników Michała i Maryi Turczyn własnej, w terminach:

dnia 27 kwietnia, dnia 31 maja i dnia 7 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 700 zł., zaś wadyum 70 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, lecz nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na tej realności zabezpieczonym.

Gdyby sprzedaż na powyższych trzech terminach nie nastąpiła, wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 7 lipca 1887 godzinę 4 popołudniu, na który wszystkich wierzycieli pod rygorem §. 148 u. s. się wzywa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 29 września 1886.

L. 10647 (1751 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 2 czerwca 1887 nawet poniżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym służy prawo pierwszeństwa i pretensyom na realności ubezpieczonym licytacya realności l. 268 w Gródku według wyk. hipot. 1548 i 3/9 części wykazu hipot. 1549 księgi gruntowej gminy Gródek, Iwana Rap własnej, na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 168 zł. 40 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dra Józefa Bylinę, adw. w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 2 czerwca 1887 godzinę 3 po południu.

Gródek, 10 listopada 1886.

L. 7217. (1564 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Brilla w kwocie 300 zł. a. w. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 23 w Brzozdowcach położonej, dłużnika Wojciecha Bileckiego własnej, ciała tabularnego nienależącej, w terminach dnia 27 kwietnia i 31 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 1000 zł., zaś wadyum 100 zł.

Na tych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Gdyby sprzedaż na powyższych dwóch terminach nie nastąpiła, wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 31 maja 1887 godzinę 4 po południu na który wszystkich wierzycieli pod rygorem §. 148 u. s. się wzywa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 7 listopada 1886.

L. 5709. (877 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Isaaka Hitnika w kwocie 93 zł. w. a. z pn., tudzież pretensyi Salomona Ber Bergera w kwocie 400 zł. i 60 zł. wal. austr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej pod lk. 30 w Weinbergen położonej, Henryka Herz własnej, w jednym terminie w dniu 29 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 4275 zł. w. a., poręczne 428 zł. w. a. z tem dołożeniem, że realność ta na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się Isaaka Hitnika, Salomona Ber Bergera, Henryka Herza, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, austryacki centralny ziemski kredytowy bank w Wiedniu, małoletnich Karola i Jana Herzów do rąk kuratora p. Zygmunta Groblewskiego, nieobjętą masę spadkową po ś. p. Janie Herzu do rąk kuratora Zygmunta Groblewskiego, jakoteż niewiadomą z życia i miejsca pobytu Zuzannę Herz do rąk kuratora Jana Steinmetza, Simę Jentę Goldberg, fundusz kościelny, szkolny i gminny w Weinbergen, spadkobierców Mauryego Lautersteina, Bernarda Landau, Abrahama H. Chierera, Abrahama Beglückera, tudzież wszystkich wierzycieli tych który dopiero po dniu 17 października 1884 prawo zastawu na powyżej wymienionej realności uzyskali do rąk kuratora Jana Steinmetza

Winniki, 20 listopada 1886.

L. 7124. (1763 3-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych drogowych, które mają być wykonane na gościńcach państwowych w krakowskim okręgu budowniczym w latach 1887, 1888 i 1889 odbędzie się dnia 22 marca 1887 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Ceny fiskalne robót, które mają być wykonane w roku 1887 wynoszą:

a) w sekcyi drogowej Wieliczka 1894 zł, 51 ct.;

b) w sekcyi drogowej Podgórze 7713 zł. $8^1/_2$ ct.;

c) w sekcyi drogowej Zator 5208 zł. $29^1/_2$ ct.;

Razem 14.815 zł. 89 ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową z osobna albo też na kilka sekcyi, lub na wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka, lub wszystkie sekcye drogowe, należy w takim razie zaofiarowane podać osobno dla każdej poszczególnej sekcyi — zatwierdzenie bowiem nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyi drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa jakoto: wykazy cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także w wyznaczonym powyż terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe, wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 procent ceny fiskalnej, tudzież winno w ofertach żądane wynagrodzenie nie tylko cyframi, ale także i literami być wyrażone.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 22 lutego 1887.

L. 10997. (1750 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 czerwca 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 31 w Reczyczanach według wyk. hipot. 156 księgi grunt. gminy kat Reczyczany, Piotra Sznicara własnej, na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi pto 6 rat po 15 zł. 59 ct. i reszty kapitału 186 zł. 49 ct. zpn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Dmytra Maksymowicza z Reczyczan.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 16 czerwca 1887 godz. 10 rano.

Gródek, 8 listopada 1886.

L. 6421. (1736 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy w sprawie egzekucyjnej Wandy Marszałkowiczowej imieniem małoletnich spadkobierców Maksymiliana Marszałkowicza przeciw Annie Gurgulowej celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 96 zł., rozpisuje publiczną sprzedaż przymusową realności pod lk. 52 w Stroniu położonej, Anny Gurgulowej własnej, wykazem hipot. l. 46 dla tejże gminy objętej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 21 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu z gotową zapłatą sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 367 zł. 93 ct.

Wadyum 40 zł.

C. k. sąd powiatowy.
Limanowa, 20 grudnia 1886.

L. 3749. (1735 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 670 zł. z pn. c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie własnej, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności niehipotecznej pod nr. 61 sub. 21 w Laskowy położonej, Jana Hajdy własnej, w dniu 17 marca i 14 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 140 zł., a cena wywołania 1400 zł.

Realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną będzie nie niżej ceny wywołania.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony na dzień 14 kwietnia 1887 o godzinie 3 popołudniu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli tej realności ustanowiony adw. dr. Żelechowski.

Reszta warunków licytacyjnych i akt zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, 10 stycznia 1887.

Zl. 459. (1836 1—3)

Freitag den 18. März 1887, um 11 Uhr vormittags, findet die Verhandlung wegen Vergebung der Lieferung von circa 550 m³ Kleinstein 1400 m³ Schlägelschotter und circa 300 m³ Sand für auszuführenden Straßenbauten mittelst Eröffnung von Offerten in den Kanzlei-Localitäten der hiesigen Genie-Direction (Platz-Comando-Gebäude) Wallgasse Nr. 16 im 2 Stockwerke, an den Bestbiethenden statt.

Unternehmungslustige werden demnach eingeladen:

1) von den diesfals in der genannten Kanzlei aufliegenden Bedingungen Einsicht zu nehmen, dieselben zu fertigen und

2) die nach den dort befindlichen Formularien verfaßten mit dem vorgeschriebenen Vadium von 20 prc. der offerirten Verdienstsumme belegten Offerte bis zur obgenannten Zeit bei dieser Genie-Direction einzureichen, wobei bemerkte wird, dass diese Formularien ausgefüllt, als wirkliche Offerte benützt werden können.

3) auf telegrafischen Wege einlangende Offerte, desgleichen schriftliche Offerte, welche nach dem für Beginn der obigen Verhandlung kundgemachten Zeitpunkte einlangen, dann mangelhafte Offerte werden nicht berücksichtigt werden.

Lemberg, am 12ten März 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 118. (1745 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie deleguje p. Leona Holzer, c. k. notaryusza w Łopatynie ogółem do przedsiębrania wszystkich w §. 183 a] ordynacyi notaryalnej z dnia 21 maja 1855 l. 94 dz. u. p. określonych czynności urzędowych sądu tegoż, jakie okażą się potrzebnemi w okręgu c. k. sądu powiatowego w Łopatynie, mianowicie do spisywania aktów zejścia i do przedsiębrania wszelkich w postępowaniu spadkowem lub opiekuńczem potrzebnych czynności, w których nie rozchodzi się o rozstrzygnięcie sądowe.

Delegacyą tą udzielona innym c. k. notaryuszom, podobna ogólna delegacya na okręg c. k. sądu powiatowego w Łopatynie, traci swe znaczenie.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 19 lutego 1887.

L. 5998. (1740 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława Wiśniowskiego, iż na skutek skargi Adolfa Wechslera z dnia 3 lutego 1887 l. 3014, wydanym został na dniu 4 lutego 1887 l. 3014, nakaz zapłaty sumy wekslowej 260 zł. 40 ct. a. w. z pn., polecający Leopoldowi Szumskiemu i Mieczysławowi Wiśniowskiemu zapłacenie powyższej sumy wekslowej z pn., w dniach trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej i że ten nakaz doręczono ustanowionemu dla Mieczysława Wiśniowskiego kuratorowi adw. dr. Czernemu z podstawieniem adw. dra Koya w Krakowie.

Obowiązkiem jest Mieczysława Wiśniowskiego zgłosić się do tegoż kuratora lub innego pełnomocnika ustanowić i o tem sądowi donieść, jak również użyć wszelkich środków prawnych, gdyż złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 5 marca 1887.

L. 716. (1744)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zawiadamia, iż dnia 12 lutego 1887 wpisaną została do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma: "Towarzystwo kowali w Sulkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", z następującemi postanowieniami:

1. Na zasadzie kontraktu z daty Sulkowice dnia 8 stycznia 1887 zawiązało się w Sulkowicach, powiatu Myślenickiego, stowarzyszenie pod firmą: "Towarzystwo kowali w Sulkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

2. Celem stowarzyszenia jest: a) dostarczać członkom pod warunkami o ile możności najdogodniejszemi dla nich żelaza, koksu, narzędzi i wszelkich materyałów potrzebnych w kowalstwie; b) ułatwiać im sprzedaż ich wyrobów albo komisowo, albo też nabywając od nich takowe za gotówkę na rachunek towarzystwa; c) starać się o większe obstalunki robót kowalskich na rzecz towarzystwa.

3. Czas trwania towarzystwa jest nieograniczony.

4. Dyrekcya towarzystwa składa się z pięciu członków i dwóch zastępców, których wybiera Rada nadzorcza z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów na przeciąg lat trzech i przedstawia ogólnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia. Na pierwszem ogólnem zgromadzeniu w dniu 8 stycznia 1887 wybrani zostali na członków Dyrekcyi: pp. Wincenty Latoń, Józef Galus Antoni Ciężkowski, Wincenty Garbień i Wojciech Zarazik, na zastępców zaś Jan Stopa i Jan Latoń, wszyscy zamieszkali w Sulkowicach.

5. Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia, będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, publiczne ogłoszenia od towarzystwa ogłaszane będą okólnikami i plakatami.

6. Członkowie stowarzyszenia odpowiadają za spełnienie wszelkich zobowiązań w obec osób trzecich, o ile na to stan czynny majątku towarzystwa nie wystarczy, w pierwszym rzędzie swoim udziałem, a następnie aż do pięciokrotnej kwoty deklarowanych udziałów, a to bez względu, czy te zobowiązania już w czasie jego przystąpienia do Towarzystwa istniały, lub też dopiero potem zostały zaciągnięte.

7. Podpis towarzystwa w ten sposób będzie uskuteczniony, że pod firmą towarzystwa, członkowie Dyrekcyi podpisują swoje nazwiska. Podpis wtedy tylko w obec osób trzecich obowiązuje prawnie towarzystwo, jeżeli trzej członkowie Dyrekcyi lub ich zastępcy podpiszą.

Wadowice, dnia 19 lutego 1887.

L. 1321. (1743)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 29 stycznia 1887 w rejestrach dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: "Towarzystwo zaliczkowe w Jarosławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" zanotowano, że dotychczasowy członek Dyrekcyi, kasyer Ignacy Bajan, został z powodu słabości uwolnionym na jeden miesiąc od pełnienia swej funkcyi, a w miejsce tegoż na ten czas zamianowany zastępca Engelbert Wibirał.

Przemyśl, 3 lutego 1887.

L. 12185. (1713 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla Matyldy Laurent z miejsca pobytu niewiadomej, z powodu wykreślenia wszystkich ciężarów i nadciężarów, zabezpieczonych na sumie 134.100 franków, Dom. 461, p. 294, n. 57, w stanie biernym dóbr Kalnica, z przyległościami Strubowisko i Berechy, tudzież Smerek zaintabulowanej, w drodze publicznej licytacyi sprzedanej, jako na cenę kupna przeniesionych, tudzież z powodu nastąpić mającego wykazania pierwszeństwa hipotecznego i płynności pretensyj na powyższej sumie zahipotekowanych, kuratorem p. adw. dr. Skórskiego, z substytucyą p. adw. dr. Mochnackiego w Przemyślu i doręcza ustanowionemu kuratorowi uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z 22 sierpnia 1885 l. 36690 i uchwały tutejszo-sądowe z 23 września 1885 l. 11515 i z 7 kwietnia 1886 l. 1650.

O czem p. Matyldę Laurent z tem poleceniem zawiadamia, by z ustanowionym kuratorem względem swych praw się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała.

Przemyśl, 27 października 1886.

L. 516". 5169. (1705 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnej Krenidli Nass, że przeciw niej przez ks. Aleksego Nalywajk pozwy o zapłacenie kwoty 50 zł., 7 zł. 65 ct. w. a. wniesione zostały.

Gdy miejsce pobytu Krenidli Nass nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Bronisława Błażejowskiego we Lwowie, a tegoż zastępcą adw. dr. Paździerę i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 3 maja 1887, o godzinie 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem p. Krenidlę Nass, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 1 lutego 1887.

L. 6559. (1673 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że w dniu 25 października 1867 w Dobrotworze zmarł rolnik Kondrat Babiuk, sąd nieznając miejsca pobytu powołanego do spadku z ustawy wzywa spadkodawcy Jana Babiuka, wzywa tego ostatniego, ażeby w ciągu roku od dnia wyrażonego zgłosił się w tym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Wojciechem Ilasiewiczem z Kamionki strum. dla niego ustanowionym.

Kamionka str., 20 stycznia 1887.

L. 4824. (1704 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu i sposobu życia Markusa Herscha 2 im. Waldberga, właściciela realności we Lwowie, iż ustanowił dla niego kuratorem p. adw. dr. Raabego, z zastępstwem p. adw. dr. Reissa, z powodu wniesionego na dniu 3go lutego 1887 l. 4824 przez Paulinę Nelken, urodz. Waldberg pozwu o zapłacenie kwoty 500 zł. mk. z pn. i wzywa go, ażeby ustanowionemu kuratorowi swoje zarzuty udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, ileże inaczej wszelkie szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 19 lutego 1887.

L. 2956. (1546 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w skutek prośby Ludwika Gajewskiego de pr. 29 grudnia 1886 l. 60825 wdrożonem zostało postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej w czasie pomiędzy 18 a 23 grudnia 1886 książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie, oznaczonej Nr. 33662 na nazwisko Franciszki Chmielowskiej opiewającej, z daty 5 maja 1886 z pierwotną wkładką 199 zł. 76 ct. i późniejszemi dodatkowemi wkładkami w ilościach 48 zł. 95 ct., 99 zł. 68 ct. 80 zł., 190 zł., 100 zł., 75 zł. 15 ct. 10 zł. w. a., tudzież zwrotami, a to na dniu 31 sierpnia 1886 kwoty 410 złr. 16 ct. i dnia 18 grudnia 1886 kwoty 50 zł. w. a. i wzywa niniejszem tych, którzyby wspomnianą książeczkę w rękach swych mieli, aby książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli i że po upływie tego czasu na żądanie Ludwika Gajewskiego książeczka tylekroć omówiona za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 5 lutego 1887.

L. 5672. (1538 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 7 stycznia 1886 zmarł w Winnikach Konstanty Grycko z pozostawieniem ustnego kodycylu.

Ponieważ sądowi tutejszemu niewiadomo komu przysługują prawa dziedziczenia, przeto wzywa wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu do dziedziczenia prawa sobie rościli, lub rościć chcieli, by takowe w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie wywiedli i deklaracye do spadku pownosili, gdyż inaczej tylko z tymi, którzy się oświadczą i prawa swe wywiedą pertraktowanym i im tylko przyznanym będzie.

Dla niewiadomych spadkobierców ustanowiony został kuratorem Teodor Markiewicz, naczelnik gminy w Winnikach.

Winniki, 20 sierpnia 1886.

L. 809. (1558 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa Juliannę z Filipowiczów Zającową, ażeby do spadku po swoim ojcu ś. p. Jakóbie Filipowiczu, zmarłym w Tuchowie 5go grudnia 1886 w przeciągu jednego roku do tut. sądu tem pewniej się zgłosiła, ileże w razie przeciwnym spadek ten z ustanowionym dla niej w osobie Wawrzyńca Rudnickiego kuratorem i deklarowanymi spadkobiercami pertraktowany i ukończony będzie.

Tuchów, 17 lutego 1887.

L. 706. (1557 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Hebdzinę, iż celem zastępywania jej w sprawie spadkowej po jej ojcu ś. p. Stanisławie Mazurze, sąd ustanowił dla niej kuratorem Józefa Madeję wójta.

Tuchów, dnia 10 lutego 1887.

L. 15223. (1566 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia niniejszem niewiadomych spadkobierców ś. p. Błażeja Polaka, ś. p. Antoniego Podgórskiego i ś. p. Jana Podgórskiego, że Anna Jadwiga 2 im. Zajdel zgłosiła prawo własności co do posiadłości n. k. 137/389 w Jaśle, że ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie p. Teofila Nartowskiego, zastępcy c. k. notaryusza w Jaśle i że wyznaczono do rozprawy w myśl ustawy z d. 25 lipca 1871 Nr. 96 dzpp. termin w tutejszym sądzie na dzień 26go kwietnia 1887, godzinę 9 z rana, wzywa się więc spadkobierców ś. p. Błażeja Polaka, Antoniego Podgórskiego i Jana Podgórskiego, aby się na powyższy termin osobiście stawili lub kuratorowi informacye udzielili, lub też sobie innego zastępcę obrali i tegoż sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z kuratorem i stawającemi stronami interesowanemi przeprowadzoną zostanie.

Jasło, 4 stycznia 1887.

L. 4027. (1433 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Jagielskiego, że przeciw niemu wniósł Antoni Mróz pozew wekslowy o nakaz zapłaty 50 zł. de praes. 13 lutego 1887 licz. 4027 i że w celu zastępowania go w tej sprawie ustanowiono dlań na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratora w osobie adw. dr. Kremera, z substytucyą adwokata dr. Abłamowicza, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem pozwanego, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, 15 lutego 1887.

L. 2056. (1555 1—3)

C. k. sąd obwodowy celem doręczenia uchwały hipotecznej z 28 października 1886, l. 16953 względem wydzielenia z realności pod l. k. 39 (A) w Tarnowie na Strusinie parcel gruntowych l. 770, 771, 773 i utworzenia z takowych nowego ciała hipotecznego na rzecz Józefa Kołtuna, tudzież celem doręczenia dalszych możliwych w tej sprawie uchwał, ustanawia dla niewiadomych z życia i obecnego miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Jakóba Pis i Agnieszki Pis kuratorem adw. dr. Mieczysława Galeckiego z zastępstwem adw. dr. Mieczysława Brzeskiego, temuż tę uchwałę hipoteczną doręcza i o tem ich zawiadamia.

W Tarnowie, dnia 10 lutego 1887.

L. 4556. (1703 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 13194 na kwotę 36 złr. w. a. i na imię Zofii Skawińskiej opiewającej, aby książeczkę tę w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w "Gazecie Lwowskiej", przedłożył inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 5 lutego 1887,

L. 3207. (1696 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Mrazikową, iż uchwała tabularna z dnia 28 grudnia 1885 licz. 6512, dla niej przeznaczona doręczoną została ustanowionemu dla niej kuratorowi Wojciechowi Klimkowi.

Tuchów, dnia 20 lipca 1886.

L. 8260, (1691 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Josla Wermuta, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 10 grudnia 1885 l. 8231, ustanowiono dlań kuratorem Jana Bedlewicza z Rozdołu i temuż uchwałę tę doręczono.

Wzywa się zatem Jossla Wermuta o podanie kuratorowi środków obrony, lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania samemu sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów, 15 listopada 1886.

L. 11848. (1474 1—3)

C. k. sąd pywiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Anastazyę Czaja, by do spadku po Grzegorzu Czaji w Rogoźniku dnia 15 sierpnia 1885 r., z pozostawieniem kodycylu zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego się zgłosiła, inaczej spadek przeprowadzonym będzie z zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Mikołajem Kwokiem z Rogoźnika dla niej ustanowionym.

Nowy targ, dnia 19 stycznia 1887.

L. 11952. (1470 1—3)

Walentego Miętusa z Nawsia Kołaczyckiego zawiadamia się, że na żądanie Jakóba Teitelbauma dozwolono rezolucyę z d. 27 listopada 1886 l. 11952 na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 26 zł. 86 ct. z pn., w stanie biernym połowy posiadłości w Nawsiu Kołaczyckiem wyk. hip. l. 92 i że dlań ustanowiono kuratora ad actum w osobie brata Wojciecha Miętusa i temuż dotyczącą rezolucyę doręcza się, wzywa więc Walentego Miętusa, aby kuratorowi informacye udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowił i sądowi o tem doniósł, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

W Jaśle, dnia 27 listopada 1886.

L. 4027. (1652 3—3)

C. k sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Kasjana Kopijczuka i Darję Baczyńską, iż w dniu 23 listopada 1853 zmarł w Panioweach bez pozostawienia ostatniej

woli rozporządzenia, Teodor Kopijczuk, do którego spuścizny z ustawy oni są powołanymi i wzywa ich, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym do złożenia deklaracyi spadkowej tem pewniej się zgłosili, ileże inaczej pertraktacya spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem w osobie Hawrysza Kopijczuka i z resztą spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 3 grudnia 1886

L. 746. (1650 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu upoważnia niniejszem p. Michała Baczyńskiego, c. k. notaryusza w Kałuszu do sporządzania aktów opieczętowania, jak niemniej do sporządzania reszty aktów spadkowych po wszystkich w tusądowym powiecie zmarłych osobach, po których przeprowadzenie pertraktacyi spadkowej do kompetencyi tutejszego sądu należy.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 20 stycznia 1887.

L. 6635. (1638 3—3)

C. k. sad krajowy wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 77.843 na 30 złr. opiewającej, na imię Leiba Sprunga wystawionej, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym edykt w „Gazecie Lwowskiej“ po raz trzeci ogłoszonym zostanie, o tem sądowi tut. doniósł, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu, wyż wymieniona książeczka na ponowne żądanie Leiba Sprunga za nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków, dnia 19 marca 1886.

L. 5106. (1611 3—3)

Podaje się do wiadomości, że dnia 25 czerwca 18·6 zmarł w Wojniczu Szczepan Mrożek, bez rozporządzenia ostatniej woli, i wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Wojciech Myciński kuratorem ustanowiony został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczenie przyjęcia wniosą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Wojnicz, dnia 8 sierpnia 1886.

L. 4007. (1602 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ustanowił w sprawie egzekucyjnej Aby Gelbarda przeciw leżącej masie Edwarda Heindla po 400 złr. dla niewiadomego z istnienia tarnopolskiego towarzystwa konsumcyjnego, kuratorem pana adw. Willaume, doręczając temuż tusądową uchwałę z dnia 27 stycznia 1887 l. 26304, 27211, 27235.

Uwiadamia się o tem tarnopolskie towarzystwo konsumcyjne i wzywa takowe, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliło lub innego zastępcę dla siebie ustanowiło, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki, samo sobie będzie miało przypisać.

C. k. sąd pow. m. del.

Tarnopol, dnia 26 lutego 1887.

L. 1543. (1601 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejski delegow. w Tarnowie ustanawia dla niewiadomej z pobytu Zofii z Doboszów Kozłowej, kuratorem Józefa Matysa z Jastrząbki nowej, w sprawie tabularnej posiadłości wyk. hip. l. 22 Jastrząbka nowa.

Tarnów, dnia 4 lutego 1887.

L. 978. (1438 3 3)

Na prośbę Samuela Reohtschaffena i Leiby Wagnera wzywa się posiadacza przy pożarze Stryja zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Stryju z daty 11 marca 1886 Nr. 858 na kwotę 250 zł. a. w. i na imię Samuela Rechtschaffena i Leiby Wagnera wystawionej, by do sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu wyż wymienioną książeczkę tem pewniej okazał, gdyż w przeciwnym razie takowa za nieważną uznaną będzie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sambor, 1 lutego 1887.

L. 6506. (1493 3—3)

Niewiadomych z życia Blime, Borucha Feige i Dudia Grünfeldów zawiadamiam, że ojciec ich Alter Grünfeld przed 26 laty zmarł w Czarnokońcach małych, bez rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywam ich więc, aby do roku oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej rozprawa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Mojżeszem Grünfeldem będzie przeprowadzoną.

C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn, 6 października 1886.

L. 4911. (1594 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności z dnia 5 lipca 1882 nr. 32.985 na imię Jana Ihnatowicza wystawionej, pierwotnie na kwotę 200 złr. w. a., a wedle stanu z dnia 23 sierpnia 1886 na kwotę 90 złr. 23 ct. w. a. opiewającej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszem rozpisanego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ sądowi przedłożyli, a to tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasu powołana książeczka na żądanie Jana Ihnatowicza za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 12 lutego 1887.

K. 1420. (1585 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia zaginionego Antoniego Smielowskiego, że dla niego c. k. notaryusz Zawadzki kuratorem ustanowiony został.

Husiatyn, dnia 21 lutego 1887.

L. 5383. (1584 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia Srula Flamm, iż ojciec Eizyk Flamm umarł 21 października 1866 w Kocinbińczykach bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ma on się do spadku do roku zgłosić, gdyż inaczej rozprawa będzie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Jonlem Flamm z Kociubińczyk.

Husiatyn, dnia 15 lipca 1886.

L. 44. (1583 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Matwija Steć czyli Szkrobut celem doręczenia temuż tus. uchwały tabularnej z 21 marca 1885 l. 980 kuratorem adw. dra Mijakowskiego.

O tem zawiadamia się Matwija Steć czyli Szkrobut z wezwaniem, ażeby do ustanowionego kuratora zgłosił się lub innego zastępcę ustanowił.

Złoczów, 5 lutego 1887.

L. 1135 (1742 3—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Myszkowskiego a względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, że pozwem de praes 16 grudnia 1886 l. 9159 Katarzyna Borzęcka i wspóln. zaskarżyli ich o zeznanie prenotacyi Kazimierza i Franciszki Majkowskich za właścicieli dóbr Łażek wykazem hip. l. 414 objętych za usprawiedliwioną i uznanie powodów za tabularnych właścicieli takowych którzy do postępowania pisemnego i obrony w 90 dniach wnieść się mającej dla nich ustanowionemu kuratorowi adw. Sterkowiczowi ze substytucyą adw. Wąsikiewicza doręczono i wzywa pozwanych aby albo innego zastępcę ustanowili i o nim sądowi obwodowemu donieśli albo adw. Sterkowiczowi informacyi udzielili ile że z takowym spór ten na ich niebezpieczeństwo przeprowadzonym będzie.

Nowy Sącz, 19 lutego 1887.

L. 253 (1741 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent ck sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. mianował na pierwszą zwyczajną z dniem 10 maja 1887 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego zaś zastępcami przewodniczącego ck. Radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Tramplera, Albina Turzańskiego Tomasza Kolasińskiego dra Emila Hillbrichta i Edwarda Trusiewicza.

Z Prezydyum ck. sądu obwodowego

Brzeżany, 2 marca 1887.

L. 3573 (1757 3—3)

W sprawie drobiazgowej Mikołaja Solskiego przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Malejki ze Słobudki o 28 złr. 28 ct. ustanawia się dla pozwanej kuratorem Jana Wyszatyckiego ze Starejropy wzywając pozwaną, by kuratorowi udzieliła dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła. Do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dniu 21 marca 1887 o godzinie 9 przed południem

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 17 czerwca 1886.

L. 3318 (1761 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Macieja i Stanisława Gaborskich aby w przeciągu jednego roku wnieśli oświadczenie do spadku po ś.p. Macieju Gaborskim na dniu 4 grudnia 1855 z pozostawieniem kodycylu zmarłym w prost jako też przez głowę zmarłego w dniu 5 czerwca 1884 Wawrzyńca Gaborskiego a to tem pewniej ileże w razie przeciwnym zakończoną zostanie rozprawa z ich kuratorami dla pierwszego w osobie Stanisław Łukaszka a dla drugiego w osobie Jana Krupskiego ustanowionymi.

Strzyżów, 29 sierpnia 1886.

L. 3574 (1758 3—3)

W sprawie drobiazgowej Mikołaja Solskiego przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Malejki ze Słobudki o 20 złr. ustanawia się dla pozwanej kuratorem Jana Wyszatyckiego ze Starejropy wzywając pozwaną, aby kuratorowi udzieliła dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła. Do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 21 marca 1887 o godzinie 9 przed południem.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 16 czerwca 1886.

L. 7863 (1762 3—3)

C. k. sąd pow. w Winnikach wzywa niniejszem kupca Rozenfelda ze Lwowa i wszystkich tych wierzycieli, którzy do spadku ś.p. Jana Gwalberta Żórawskiego zmarłego w Winnik. 12 sierpnia 1884 bez poz ostatniej woli rozporządzenia pretensye mają, ażeby takowe najdalej do dnia 1 lipca 1887 o 9 rano, zgłosili i na tym terminie płynność i należność tychże wykazali, gdyż inaczej, jeżeli spadek przez wypłaty zgłoszonych należytości wyczerpany zostanie i im pretensyjne prawo zastawu nie służy ani pomyśli §. 814 u. c. o zaspokojenie ze spadku upominać się niemogą.

C. k. sąd powiatowy

Winniki, 14 stycznia 1887.

L. 267. (1426 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Rachelę z Zweigów Keilową, iż celem zastępywania jej w sprawie spadkowej po jej ojcu Izraelu Zweigu, ustanowionym został dla niej kuratorem Süsche Salomon w Tuchowie.

Tuchów, dnia 28 stycznia 1887.

L. 11291. (1473 3—3)

Z miejsca pobytu niewiadomych Florentynę Dawid, Julię Klimecką i Izabelę Polakiewicz zawiadamia się, że celem doręczenia im tusądowej uchwały tabularnej z dnia 30 grudnia 1885 l. 12431 dozwalającej wpisu prawa własności połowy realności pod l. k. 307 w Krośnie, wyk. hip. 189 objętej dotąd na imię Mikołaja Pierzchalskiego zapisanej, na imię Antoniego Lazarowicza. ustanawia się dla nich kuratorem Józefa Zburziła w Krośnie, któremu pomieniona uchwały się doręcza.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 30 listopada 1886.

L. 6963 (400 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi uwiadamia masę ks. Józefa Krynickiego a względnie jego nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że przeciw nim gmina miasta Żółkwi o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 400 złr. m. k. z połowy realności w Żółkwi pod nr. 76²/₄ położonej, wyk. hip. l. p. 209 gminy Żółkwi objętej, z pn., pozew wytoczyła, w załatwieniu którego termin do wolnej rozprawy na dzień 17 marca 1887 godz. 9 rano uchwałą z dnia dzisiej zego do l. 6963 wyznaczony został.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dra Karcza w Żółkwi i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 19 września 1886.

L. 1514. (1573 3—3)

C k. sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Michała Bonciun, że Filip Bonciun wniósł przeciw niemu pozew o uznanie własności ciała hipotecznego wyk. hip. l. 63 gminy kat. Krzewicy objętego i że ustanowiono mu kuratora w osobie Wasyla Wytyka, naczelnika gminy z Krzywicy, któremu doręczono pozew, a oraz do roz prawy ustnej termin na dzień 31 maja 1887 na godzinę 9 rano ustanowiono.

Rzeczą tedy pozwanego jest kuratorowi dostarczać potrzebnych do obrony środków, lub innego pełnomocnika ustanowić i o tem sąd zawiadomić, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Uhnów, dnia 16 lutego 1887.

Z. 18823. (1729 2—3)

Vom k. k. St. deleg. Bezirksgerichte in Königgräz, wird bekannt gemacht, daß Anna Vysloužil, 44 Jahre alte Gattin des k. k. Militär-Bau Werkmeisters Josef Vysloužil, geboren israelitisch, als Tochter des Abraham Berner und der Dine Berner in Lemberg am 30. Mai 1880, in Königgräz, ohne letztwillige Verfügung mit Hinterlassung eines beweglichen Vermögens per circa 856 fl. gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlassenschaft Erb oder sonstige Rechte zustehen, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert ihre Rechte binnen einem Jahre, vom unten angesetzten Tage bei diesem Bezirksgerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes die Erbserklärung einzubringen, als sonst die Verlassenschaft, für welche inzwischen Ju. Dr. Karl Prochazka, Advokat in Königgräz, zum Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Teil eventuell, wenn sich Niemand erbserklärt haben wird, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

K. k. städt. deleg. Bezirksgericht.

Königgräz, am 20. Dezember 1886.

Der k. k. Landesgerichtsrath.

Fischer.

L. 821 (1810 2—3)

Erazma Janickiego, niewiadomego z miejsca pobytu zawiadamia się. że Sara Kohl wniosła 1 lutego 1887 do l. 821 przeciw niemu pozew o zapłacenie 100 złr. wa. że w tej sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 marca 1887 godzinę 9 rano wyznacza się kuratorem dla niego Władysława Rubczyńskiego ustanawia i temuż pozew doręcza się

Wzywa się przeto tegoż aby albo osobiście albo przez pełnomocnika w sądzie jawił się lub ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka str., 13 lutego 1887.

L. 647/D. f. (1764 2—2)

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 30 kwietnia 1887 losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież wielkiego Księstwa Krakowskiego, będzie począwszy od 20 marca br. zasystowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych ktoreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, 8 marca 1887.

L. 7479. (1561 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że dnia 1go stycznia 1886, zmarł w Złoczowie Abraham Geber bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ichoka i Mendla Geberów do spadkobrania powołanych, a z miejsca pobytu niewiadomych, wzywa się, aby do roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w sądzie się zgłosili i swoje oświadczenie do spadku przedłożyli, gdyż po upływie tego czasu rozprawa spadkowa z oświadczonemi spadkobiercami i Zallelem Hammerem dlań ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Złoczów, 20 listopada 1886

L. 17857. (1374 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Damiana i Salomeę Czerewków, względnie tychże nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że ks. Bazyli Lisikiewicz w dniu 29go grudnia 1886 do licz. 17857 wyniósł przeciw nim pozew o uznanie stanu zapłaty dla sumy 100 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. k. 139 M. w Przemyślu zaintabulowanego za zgasłe i wykreślenie takowego, w skutek którego pozwanym uchwałą z dnia 7 stycznia 1887 l. 17857 kurator ad actum w osobie adw. dr. Tarnawskiego, z zastępstem adw. dr. Smutnego ustanowiony i temuż pozew celem wniesienia obrony do dni 90 doręczony został.

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby co do swej obrony z kuratorem wcześnie się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 7 stycznia 1887.

L. 9350. (1728 2—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Józefowi Premingerowi, że przeciw niemu został dnia 3 marca 1887 do l. 9350 na rzecz B. Brechera, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 230 zł. 47 ct. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Józefa Premingera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Dździelewicza, a tegoż zastępcą adw. dr. Weinstein i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Józefa Premingera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 marca 1887.

L. 353. (1715 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomych z miejsca, życia i pobytu Feliksa i Maryanny Kirszaneków, że przeciw nim wniósł Jan Batorowicz pozew o zapłacenie kwoty 23 zł. 25 cnt., w skutek czego termin do roprawy drobiazgowej na dzień 6go maja 1887, o 8 godzinie rano wyznaczony został.

Ustanawiając dla niewiadomych z miejsca pobytu Feliksa i Maryanny Kirszaneków, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Apfla wzywa się niniejszym pozwanych, aby potrzebne do obrony środki przed powyższym terminem dostarczyli, lub też innego zastępcę prawnego obrali, albo sami do rozprawy się stawili, inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypiszą.

Drohobycz, 8 lutego 1887.

L. 894. (1711 2—3)

C. k sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Pospiechala, że ustanowił dlań w sprawie Samuela Rawicza jako cesyonaryusza Mojżesza Katza pto 50 złr. w. a. z pn., kuratora w osobie adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach i temuż uchwały w tej sprawie zapadłe doręcza.

Brzeżany, 18 lutego 1887.

(1869 1—3)

P. dr. Aleksander Maryański wpisany został z dniem 12 marca 1887 do listy adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 12 marca 1887.

L. 7913. (1687 1—3)

C. k. sąd powiotowy miejski delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Wierzbickiego, ażeby celem przyjęcia spadku Jana Wierzbickiego, w dniu 20 lipca 1884 w Łękawicy zmarłego, w przeciągu roku tutaj się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe, z kuratorem Pawłem Stecem z Łękawicy, przeprowadzonem zostanie.

Tarnów, dnia 6 sierpnia 1886.

L. 9645. (1453 1—3)

C k. sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Piec, iż w sprawie egzekucyjnej Abrahama Goldsteina, przeciw spadkobiercom Pawła Dreścika pto 75 zł. dozwoloną została egzekucyjna intabulacya dla sumy 75 zł. z pn., w stanie biernym realności wyk. hip. 79 ks. gr. Krzeczów, tudzież, że celem bronienia praw Maryanny Piec, ustanowionym został dla tejże kuratorem p. dr. Henryk Meissner c. k. notaryusz w Wiśniczu.

Wiśnicz, 26 listopada 1886.

L. 6612. (1581)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Salamona i Chaima Feldów celem doręczenia im uchwały z dnia 26 czerwca 1886 do l. 2726 w sprawie spadkowej po Izaku Nachmanie Feld wydanej, ustanawia kuratorem adw. dra Gottlieba z substytucyą adw. dra Holzera i rzeczoną uchwałę kuratorowi doręcza.

Brzeżany, 27 listopada 1886.

L. 1237. (1683 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Leibe Schatzkera i Berla Goldsteina, względnie ich nieznanych spadkobierców, że z powodu wniesionego przeciw nim przez Juliannę Lisińską pozwu z dnia 16go lutego 1887 l. 1237 o wykreślenie z dóbr Łuki z częścią Zazul, prawa sześcioletniej dzierżawy wraz z nadciężarami, celem zastępowania ich w tym sporze kurator w osobie p. adw. dr. Wesołowskiego, z zastępstwem p. adw. dr. Billeta w Złoczowie ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych, aby się do ustanowionego kuratora ze swemi środkami obrony zgłosili, lub innego zastępcę sądowi wskazali.

Złoczów, dnia 26 lutego 1887.

L. 9199. (1675 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowym-Targu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kamińskiego, aby do spadku po zmarłej w dniu 7 października 1885 w Białym Dunajcu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Zofii Kamińskiej, w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu się zgłosił, inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z dziedzicami zgłaszającemi się i kuratorem Jakóbem Kamińskim dla niego ustanowionym.

Nowytarg, dnia 26 października 1886.

Kuratele.

L. 17234 [1688 3—3]

W skutek uchwały ck. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 11 grudnia 1886 uchyla ck. sąd powiatowy w Czortkowie kuratelę nad Leonem Lewczukiem z Jagielnicy uchwałą z dnia 29 czerwca 1881 l. 5949 ustanowioną.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 12 lutego 1887.

L. 168 (1760 2—3)

Jan Krupa w Lutczy uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 17 grudnia 1885 l. 8561 uznany został za marnotrawcę, kurator dla niego ustanowiony w osobie Ignacego Szurleja z Lutczy.

Strzyżów, 6 lutego 1886.

L. 400 [1645 2—3]

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że c. k. sąd krajowy w Krakowie postanowieniem z dnia 26 listopada 1886 l. 28474 uchylił kuratelę nad Józefem Lubaszem z Chrzanowa uchwałą z dnia 28 września 1869 l. 15833 z powodu marnotrawstwa rozciągniętą.

Chrzanów, dnia 21 lutego 1887.

L. 4588 [1412 2—3]

Józef Czudyj z Patoczysk uznany został marnotrawcą kuratorem tegoż jest Wasyl Majewski.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 16 czerwca 1886.

L. 16215 [1406 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że uchwałą ck. sądu krajowego w Krakowie z dnia 10 grudnia 1886 l. 32473 uznanym został Kazimierz Pradel z Cząstowic marnotrawcą dla którego kuratorem mianowano Pawła Plądra wójta z Cząstowic.

Bochnia, dnia 22 grudnia 1886.

L. 1037 (1477 2—3)

Stanisław Glina 25 lat liczący z Trembowli został na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 15 stycznia 1887 l. 403 uznany sądownie za marnotrawcę. — Kuratorem ustanowiono Pawła Szmigielskiego z Trembowli.

C k. sąd powiatowy

Trembowla, 8 lutego 1887.

L. 6278 (1476 2—3)

Dmytro Wasylyszyn z Ostry uznany marnotrawcą a Jacko Sadowski tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sad powiatowy

Potok złoty, 13 grudnia 1886.

L. 8995 (1445 2—3)

Beila Mindel Schwarz z Komarna uznana głupkowatą kuratorem ustanowiony Markus Münzer z Komarna.

Komarno, dnia 10 września 1886.

L. 2373 [1600 2—3]

Stanisław Stempień z Łużny nr. 124 uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Piotr Wiecelo z Woli łużańskiej.

C. k sąd powiatowy

Gorlice, dnia 27 lutego 1887.

L. 4614 (1787 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że Wiktor Klobassa Zręcki, nad którym wskutek uchwały ck sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 5 marca 1873 l 2457 władzę ojcowską, aż do dalszego rozporządzenia sądowego przedłużono, a tutejszosądową uchwałą z dnia 13 lutego 1886 l. 3814 w skutek śmierci ojca tegoż śp. Karola Klobassy Zręckiego, adwokata krajowego w Krakowie dra Władysława Lisowskiego kuratorem bezwłasnowolnego Wiktora Klobasy Zręckiego, ustanowiono, z pod kurateli niniejszem uwolniony i za własnowolnego uznany zostaje.

Kraków, 4 marca 1887.

L. 7082 (1808 2—3)

Iwana Gudz z Hlibowa uznaje się w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 1 grudnia 1886 l. 17417 za marnotrawcę ustanawiając kuratorem Oleksę Marusynego z Hlibowa.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 31 grudnia 1886.

L. 2776 (1831 1—3)

Franciszek Krejczy mieszczanin z Rohatyna został uznanym uchwałą c. k sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 26 lutego 1887 l. 1110 za marnotrawcę. Ustanawiam dlań kuratora w osobie pana Jana Terleckiego z Rohatyna co podaję do publicznej wiadomości.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, 7 marca 1887.

Księgi gruntowe.

L. 848 (1812 2—3)

C. k. sąd powiatowy Kęcki zawiadamia, iż dochodzenia celem uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Bielany dla utworzenia nowego ciała hipotecznego z parceli gruntowej l. kat. 1760/3 (las) w gmachu sądu na dniu 21 kwietnia 1887 godzinie 10 rano przeprowadzi.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kęty, 31 stycznia 1887.

L. 22 (1824)

Komisya hipoteczna w Gorlicach zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy Ropy zostały ułożone i że takowe w kancelaryi komisyi hipotecznej przejrzeć można. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 19 marca 1887 w którym w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice, dnia 10 marca 1887.

L. 2226 (1825)

Arkusze posiadania i inne akta celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Czerczyk z Wolą Rogozińską zostały ukończone i w tutejszym sądzie do przeglądu wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można pisemnie lub ustnie do dnia 31 marca 1887 w którym to dniu rozprawy nad zarzutami przeprowadzone będą.

Jaworów, dnia 9 marca 1887.

Upadłości.

L. 3. (1815 2—3)

Wierzycieli masy rozbiorowej Herscha Rubina i Fiszla Jungermana zawiadamiam że zarządca tejże przedłożył układ ostatecznego rozdziału majątku. Układ u zawiadowcy lub komisarza konkursowego przejrzeć i odpisać można.

Wzywam wierzycieli aby zarzuty przeciw zamierzonemu rozdziałowi do 19 marca ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego wnieśli. Do rozprawy nad zarzutami względnie do zatwierdzenia ostatecznego podziału tudzież sprawdzenia rachunku zawiadowcy wyznaczam termin na 28 marca 1887 godzinę 9 rano na który ogół wierzycieli wzywam.

Rożniatów, 5 marca 1887.

Komisarz konkursowy

L. 448 (1795 2—3)

Przy wyborze 12 stycznia 1887 zostali adw. dr. Edward Milgrom stałym zarządcą zaś Hersz Wagenberg zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Szulima Barona wybrani, co się podaje do wiadomości publicznej.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja, 13 stycznia 1887.

Konkursa.

L. 217 (1709 2—3)

Celem obsadzenia posady stałego posługacza w Zakładzie fizyologicznym c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozpisuje się konkurs z terminem do 7 kwietnia roku bieżącego.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 300 złr. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 złr. i dodatkiem 21 złr. rocznie na liberyę, oraz bezpłatnem mieszkaniem w Zakładzie.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia tych obowiązków i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie kompetenta, w terminie powyżej wskazanym na ręce Senatu akademickiego ck. Uniwersytetu w Krakowie. Kandydaci zostający w publicznej służbie, mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, l. 60 D. p. p. przy obsadzeniu rzeczonej posady mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie ck. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogą być uwzględnieni inni kompetenci, należycie ukwalifikowani.

Kraków, dnia 6 marca 1887.

St. Tarnowski: rektor Un. Jagiellońskiego.

Doniesienia prywatne.

L. 178. (1772 1—3)

Ogłoszenie.

Dyetaryusz z żadnem pismem, obznajomiony z manipulacyą kancelaryjną a mianowicie prowadzeniem registratury, znajdzie natychmiast umieszczenie.

Podania z dołączeniem odpisów świadectw przesyłać do Wydziału powiatowego w Podhajcach.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Podhajce, 6 marca 1887.
Prezes: Zaremba.

L. 161. (1773 1—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 1 maja br. będzie posada inżyniera powiatowego w powiecie Czortkowskim z płacą 800 zł. ryczałtem na objazdy 300 zł. i bezpłatnem używaniem jednego pokoju w budynku Rady powiatowej na biuro lub mieszkanie.

Do inżyniera powiatowego należeć będzie prowadzenie wszelkich robót konserwacyjnych i budowlanych przy drogach dojazdowych, powiatowych i gminnych oraz wykonywanie wszelkich czynności w zakresie inżynieryi i budownictwa przez Wydział powiatowy zarządzonych.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział powiatowy w Czortkowie.

Z Wydziału powiatowego.
Czortków, 4 marca 1887.

(1777)

Dziewiąte Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką

Odbędzie się w Niedzielę **dnia 20 marca** 1887 o godzinie 4 popołudniu w sali posiedzeń Rady Powiatowej w Nowym Sączu, na które w myśl §. 40 statutu Członków stowarzyszenia zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności kasowych za rok 1886.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej oraz wniosek tejże o zatwierdzenie rachunków i bilansu i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1886.
3. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę Nadzorczą rozdziału zysku z roku 1886.
4. Zatwierdzenie dokonanego przez Radę Nadzorczą wyboru trzech członków Dyrekcyi na następne trzechlecie.
5. Wybór członków do Rady Nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących.

Rachunki i bilans są do przejrzenia podczas godzin urzędowych w biurze Kasy Zaliczkowej.

Wstęp na salę Zgromadzenia za okazaniem książeczki udziałowej.

Nowy Sącz, dnia 9 marca 1887.

Rada Nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką

Gustaw Romer wr. Antoni Czerski wr.
prezes. sekretarz.

ZAPROSZENIE

na 1776

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Lisku Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką które dnia 24 marca 1887 o godzinie 4 popołudniu w szkole miejskiej w Lisku się odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1886.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków.
3. Rozdział zysku za rok 1886.
4. Wybór dwóch członków do rady zawiadowczej.
5. Wnioski pojedynczych członków.

Rada zawiadowcza Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Lisko, dnia 9 marca 1887.

Antoni Horniałkowicz Studziński
sekretarz. prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci F[illegible]